

GAZETA

CZASOPISMO REGIONALNE

BIESZCZADZKA

ROK XX 19.03. 2010 r. 2,00 zł (w tym VAT 0%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

TEGO JESZCZE NIE BYŁO!



Budżet gminy Lutowiska na 2010 r.

W ubiegłorocznym rankingu „Aktywna gmina Podkarpacia”, opracowanym przez „Nowiny” i Wyższą Szkołę Zarządzania w Rzeszowie, Lutowiska znalazły się wśród 159 gmin podkarpackich na piątym miejscu. Jeśli tegoroczne zamierzenia uda się zrealizować, to w rankingu za 2010 r. gmina Lutowiska ma szansę ulokować się jeszcze wyżej.

Mamy na ten rok budżet bardzo ambitny, lecz równocześnie realny – stwierdza wójt Lutowisk Włodzimierz Podyma. - Jeszcze takiego budżetu, jeśli chodzi o wielkość nakładów na inwestycje, do tej pory nigdy nie było.

Dochody prawie pewne
Tegoroczne dochody gminy Lutowiska mają wynieść 8 mln 800 tys. zł. Spora ich część – ponad 3 mln 550 tys. zł – stanowią subwencje i dotacje. Subwencja oświatowa wyniesie 1 mln 609 tys. zł, wyrównawcza – 428 tys. zł oraz równoważąca – ponad 53 tys. zł.

Wśród dotacji celowych z budżetu państwa zdecydowanie najwyższą kwotę stanowi dotacja na zadania zlecone w zakresie pomocy społecznej – ponad 778 tys. zł. Na podstawie umowy z Wojewódzkim Urzędem Pracy w Rzeszowie w budżecie gminy uwzględniono także blisko 119 tys. zł dotacji rozwojowej na realizację projektu „Chcę się bawić i uczyć – wsparcie działalności punktu przedszkolnego w Lutowiskach”. Udziały w podatku dochodowym od osób fizycznych zostały oszacowane na niemal 562 tys. zł.

Ponad 55% dochodów gminy Lutowiska będą stanowić dochody własne. Tutaj najpoważniejszą kwotę – blisko 2 mln 879 tys. zł – to rekompensata utraconych dochodów w podatkach i opłatach lokalnych. Podatek od nieruchomości szacuje się na prawie 778 tys. zł, a podatek leśny – na 629 tys. zł. Na pozostałą część dochodów własnych - niespełna 600 tys. zł – złożą się m.in. dochody z najmu i dzierżawy, podatek rol-

ny, wpływy z opłaty miejscowej, z opłaty eksploatacyjnej, z opłaty za zezwolenia na sprzedaż alkoholu, opłaty za wieczyste użytkowanie i podatek od czynności cywilnoprawnych.

W budżecie po stronie dochodowej zapisano też 42 tys. zł wpływów ze sprzedaży działki budowlanej oraz ponad 221 tys. zł z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na budowę świetlicy wiejskiej z garażem w Chmielu.

Spore wydatki bieżące

Zaplanowane na 2010 r. wydatki w gminie Lutowiska są zdecydowanie wyższe od dochodów. Założono, że wyniosą one blisko 15 mln 250 tys. zł. Wśród wydatków bieżących najwięcej pieniędzy zarezerwowano na oświatę i wychowanie – ponad 2 mln 987 tys. zł. W tej kwocie przeznaczono m.in. na oddziały przedszkolne przy szkołach podstawowych – prawie 152 tys. zł, na szkoły podstawowe – 1 mln 494 tys. zł, na gimnazja – ponad 821 tys. zł, na dowożenie

uczniów – 190 tys. zł i na zespoły obsługi ekonomiczno-administracyjnej szkół – prawie 194 tys. zł.

Pomoc społeczna może liczyć na 1 mln 520 tys. zł. Pieniądże te zostaną rozdysponowane m.in. na świadczenia rodzinne i alimentacyjne oraz składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe – 805 tys. zł, pokrycie kosztów pobytu mieszkańców gminy w Domu Pomocy Społecznej – 144 tys. zł, zasiłki i pomoc w naturze – 79 tys. zł, dodatki mieszkaniowe – 87 tys. zł, zasiłki stałe – 21 tys. zł i funkcjonowanie ośrodków pomocy społecznej – 286 tys. zł.

Nakłady na administrację publiczną zaplanowano na poziomie 1 mln 890 tys. zł. Wydatki bieżące związane z funkcjonowaniem rady gminy powinny się zamknąć w 58 tys. zł. Na urząd gminy przewidziano 1 mln 650 tys. zł, w tym 1 mln 310 tys. zł na wynagrodzenia i składki od nich naliczane.

c.d. na s. 8

PANELE PODŁOGOWE

DĄB Północny
AC 3 gr. 7mm19⁹⁹ zł/m²DĄB Darfur
AC 4 gr. 8mm26⁹⁵ zł/m²ABP
PANELE DOCIEPLENIAUstrzyki Dln. ul. 29 listopada 31,
tel. 461 23 94 (za kinem)

REKLAMA NUMERU

GDĄSK

Z udziałem Lecha Wałęsy
Prezydent Lech Wałęsa przyjedzie do Ustrzyk D., by wziąć udział w obchodach 30 rocznicy porozumień ustrzycko-rzeszowskich. Ich podpisanie było zwyciężeniem strajku chłopskiego, który rozpoczął się od okupacji Urzędu Miasta i Gminy w Ustrzykach D.

str. 2

KROŚCIENKO

Mercedes bus pakero

W busie znajdowały się bagaże czterech mężczyzn, którzy jechali z Czernowic do Neapolu. W jednej z toreb kontroler znalazł prawie 4600 różnego rodzaju medykamentów. Były to zastrzyki i tabletki, zawierające sterydy anaboliczne, których działanie polega głównie na stymulowaniu wzrostu masy mięśni.

str. 4

LESKO

Maryśka w radiowiezie

Kiedy pod „Biedronkę” zjechał radiowóz policyjny, rozrabiaczy rzucili się do ucieczki. Mimo że się rozdzielili i każdy wiał w inną stronę, zostali złapani przez policjantów. Pewnym ułatwieniem dla ścigających było to, że obaj uciekający byli dobrze wstawieni. Młodszy z nich miał 2,62 promila alkoholu w organizmie, a starszy – 2,26 promila.

str. 5

BIESZCZADY

Cerkwie do UNESCO

Bieszczadzkie perełki architektury drewnianej kandydują na światową listę dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego UNESCO. Na tej prestiżowej liście mają szansę znaleźć cerkwie w Smolniku nad Sanem i w Turzańsku.

str. 8

MYCZKÓW

Aresztowanie kapitana

Wawrośa

Przy zabitym znaleziono również to pisane na maszynie zaświadczenie o pracy w lesie, jakie Wawroś wystawił uciekinierom. Gestapowcy od razu zorientowali się, że jest to fałszywka. Odpowiedź na pytanie, kto w okolicy ma maszynę do pisania, a zarazem może zajmować się organizacją przerzutów za granicę i wystawianiem fałszywych zaświadczeń była dla Niemców prosta.

str. 10

PODŁOGA PODBITKA SZALÓWKA

ZAKŁAD W KROŚCIENKU
tel. 013 461 24 24

DANKROS

SWIĘRK SYBERYSKI
SOSNA KARELSKA

TELEWIZJA
NOWE PROFILE
ZAMNIETALNE

“PROFIL”
Sanok ul. Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY

Producent
siatki ogrodzeniowej

NIERUCHOMOŚCI

KWAŚNIAK.net

ZAPRASZAMY

Lesko, ul. Śliżyńskiego 1 (koło parku), 0 501 393 733
Rzeszów, 3-Maja 14, Grunwaldzka 42, tel. 017 8538008, 0500040224

CERTYFIKOWANI DORADCY RYNKU NIERUCHOMOŚCI
ŚWIADCTWA ENERGETYCZNE
WYCENA, KREDYTY

Podkarpacki Bank Nieruchomości

KOMPUTEROWE BADANIE SAMOCHODÓW I ELEKTROMECHANIKA
Zadwórze 4, 38-700 Ustrzyki D. (8 km w kierunku Ustrzyk G.)
0 508 153 375 0 508 153 376

Obchody 30 rocznicy podpisania porozumień ustrzycko-rzeszowskich...

Z udziałem Lecha Wałęsy

Prezydent Lech Wałęsa przyjedzie do Ustrzyk D., by wziąć udział w obchodach 30 rocznicy porozumień ustrzycko-rzeszowskich. Podpisanie tych porozumień było zwieńczeniem strajku chłopskiego, który rozpoczął się od okupacji Urzędu Miasta i Gminy w Ustrzykach D.



Fot. UM UD

Głównym celem naszego wyjazdu do Gdańska było zaproszenie prezydenta Lecha Wałęsy do Ustrzyk D. na obchody 30 rocznicy podpisania porozumień ustrzycko-rzeszowskich – mówi ustrzycki burmistrz Henryk Sułuja. Lech Wałęsa jako przywódca Sierpnia 1980 i „Solidarności” był podczas tamtego strajku w Ustrzykach D. i uczestniczył w negocjacjach.

Okupacja ustrzyckiego UMiG roz-

poczęła się 29 grudnia 1980 r. Jej uczestnicy domagali się od władz spełnienia 22 postulatów. Delegacja rządowa przybyła 6 stycznia 1981 r. Porozumienia nie osiągnięto. Władze 12 stycznia 1981 r. zdecydowały się na rozpędzenie strajku z pomocą oddziałów MO i ZOMO. Część strajkujących przeniosła się do siedziby MKŻ NSZZ „Solidarność” w Ryнку, a ok. 30 uczestników strajku przedostało się do Rzeszowa.

Ze strajkującymi w Ustrzykach D. 27 stycznia spotkał się Lech Wałęsa, który przybył tu z grupą działaczy „Solidarności”. Rozmowy rządzących ze strajkującymi zostały wznowione. W ich wyniku 19 lutego podpisano porozumienie w Rzeszowie, a 20 lutego – w Ustrzykach D. Jednym z jego sygnatariuszy z ramienia KKP NSZZ „Solidarność” był Lech Wałęsa.

Podczas tamtego pobytu przewodniczący NSS „Solidarność” chciał odwiedzić ośrodki URM w Arłamowie. W Kwazenie został zatrzymany i zawrócony przez Służbę Bezpieczeństwa. Do Arłamowa go nie wpuszczono. W rok później po wprowadzeniu stanu wojennego Lech Wałęsa – już nie z własnej woli – znalazł się w Arłamowie, gdzie był internowany do listopada 1982 r.

Lech Wałęsa przyjął zaproszenie, złożone 11 marca przez przewodniczącego ustrzyckiej Rady Miejskiej Juliana Czarnieckiego i burmistrza Henryka Sułuję, i wyraził chęć wyjazdu do Ustrzyk D. Konkretna data uroczystości z jego udziałem oraz jej szczegóły zostaną ustalone z Instytutem L. Wałęsy w Warszawie.

W najbliższym czasie skieruję do Rady Miejskiej wniosek o nadanie prezydentowi Lechowi Wałęsie honorowego obywatelstwa naszego miasta – dodaje H. Sułuja.

t. s.

PCPR-y w Lesku i Ustrzykach D. – OK!

Powiatowe Centra Pomocy Rodzinie w Lesku i Ustrzykach Dolnych zostały zbadane przez Najwyższą Izbę Kontroli. Ich działanie NIK oceniła pozytywnie.

Najwyższa Izba Kontroli zbadała, jak powiaty wykonują swoje obowiązki w dziedzinie pomocy rodzinie. Kontrolą objęto 40 instytucji, które zostały powołane w tym celu: 26 powiatowych centrów pomocy rodzinie, 14 miejskich ośrodków pomocy rodzinie i miejskich ośrodków pomocy społecznej. Zasadniczym przedmiotem kontroli było ustanawianie rodziców zastępczych i funkcjonowanie rodzin zastępczych.

W ocenie NIK nierzadko „rodzicami zastępczymi zostają osoby, które nigdy nie powinny być nimi zostać”. Wynika to z braku właściwej współpracy pomiędzy instytucjami powołanymi do pomocy rodzinie a sądami rodzinnymi. Ponadto PCPR-y i MOPR-y i MOP-S-y „nie zawsze monitorują sytuację dzieci w rodzinach zastępczych, tłumacząc to brakami kadrowymi”. Spora część badanych ośrodków „nie powiadamiała sądów o nieprawidłowym funkcjonowaniu rodzin, choć prawo nakłada na nie taki obowiązek”. Z kolei często zdarzało się, że sądy nie uwzględniały wniosków instytucji pomagających rodzinie „o roz-

wiązanie rodzin zastępczych, jeśli nie spełniały one swoich funkcji”.

Na 40 skontrolowanych przez NIK instytucji powołanych do pomocy rodzinie tylko 7 ocenionych zostało pozytywnie. W tej siódemce znalazły się Powiatowe Centra Pomocy Rodzinie w Lesku i Ustrzykach D.

Taka opinia bardzo nas cieszy – mówi szefowa ustrzyckiego PCPR Jowita Lach. – Na terenie powiatu bieszczadzkiego rodzicielstwo zastępcze bardzo ładnie się rozwija. Z roku na rok rośnie liczba rodzin zastępczych i powierzonych im opiece dzieci.

t. s.



Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.: Zarząd Województwa Podkarpackiego do auli im. Łukasza Cieplińskiego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie na II Galę Sportu Młodzieżowego w Województwie Podkarpackim;

- Stowarzyszenie Polskich Mediów przy współpracy z Jet Touristic Poland do hotelu „Santana” w Alanyi (Turcja) na Kongres Mediów Polskich;

- Stowarzyszenie Bieszczadzka Przestrzeń Kulturowa i Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Ustrzykach D. do PiMBP na akcję „Solidarni z Tybetem” z m.in. otwarciem wystawy „Tybetańscy bohaterowie” i pokazem filmu „Poza strachem”;

- Narodowa Organizacja Turystyki Tajlandii do Warszawy na wieczór tajski;

- Bazar Sztuki do galerii rzeczy rozmaitych w Sanoku na spotkanie z dźwiękami „Kapeli na Dobry Dzień”;

- Przewodniczący Rady Miejskiej w Ustrzykach D. do sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego na obrady XLIII sesji Rady Miejskiej;

- minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojewski i minister edukacji narodowej Katarzyna Hall do sali koncertowej Muzeum Fryderyka Chopina w Zamku

Ostrogskich w Warszawie na konferencję „Kultura w sieci dla Dzieci”;

- Nadleśnictwo Ustrzyki D. z Kołami Łowieckimi „Jarząbek”, „Rys” i „Zbik” w Ustrzykach D. „Jeleni” w Wołkowyi i „Gawra” w Lutowskach do sali konferencyjnej Nadleśnictwa Ustrzyki D. na wystawę trofeów łowieckich z sezonu 2009/2010;

- Międzynarodowe Targi Katowickie do Katowic na XVI Międzynarodowe Targi Turystyczne, Sprzętu Turystycznego, Żeglarskiego i Sportowego „GLOB 2010”.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Panu
Stanisławowi Toporowskiemu
wyraży współczucia z powodu śmierci

MAMY
składa

Rada Nadzorcza
Spółdzielni Mieszkaniowej „Pionierska”
w Ustrzykach Dolnych

Podzielili, jak chcieli

Mieszkańcy szesnastu sołectw z gminy Solina zdecydowali, na co przeznaczą pieniądze z funduszu sołeckiego. Wachlarz wybranych zadań jest bardzo szeroki: od remontów dróg po zakup strojów dla straży grobowej i organizację „Bibułkaliów”.



Myczkowianie za część pieniędzy zakupią stroje dla straży grobowej

Fot. T. Szewczyk

Sołectwa podzieliły pieniądze tak, jak chciały – mówi soliniński wójt Zbigniew Sawiński. – To mieszkańcy uzgodnili, co chcą zrobić w swoich sołectwach w pierwszej kolejności. Rola samorządu gminnego jest im w tym pomóc i dopilnować, żeby wszystko odbyło się zgodnie z prawem.

W budżecie gminy Solina na fundusz sołecki zarezerwowano prawie 258 tys. zł. Dla poszczególnych sołectw przypadają różne kwoty – od niespełna 8600 zł do ponad 23600 zł. Ich wysokość jest zależna od liczby mieszkańców. Bóbrka swoją pulę – 19 tys. zł – przeznacza na tablicę informacyjną, utwardzenie dróg do pól, wykonanie ogrodzenia szkoły i bramy do kaplicy cmentarnej oraz organizację Dnia Seniora i „Bibułkaliów”.

Sołectwo Bukowiec postanowiło przypadające dlań prawie 18,5 tys. zł wydać głównie na remonty dróg dojazdowych do pól, wykonanie tablicy informacyjnej miejscowości i ławek na plaży oraz organizację Dnia Seniora.

Mieszkańcy sołectwa Berezka wszystkie swoje pieniądze – prawie 20 tys. zł – wykorzystują na remonty dróg i czyszczenie rowów.

Również całą swoją pulę – ponad 12,5 tys. zł – mieszkańcy sołectwa Wola Matiaszowa postanowili skierować na remonty dróg dojazdowych do pól.

Za ponad 13 tys. zł w sołectwie Berezka Wyżna wyremontowana została zabytkowa dzwonnica i przeprowadzi się remont budynku świetlicy wiejskiej z budową sanitariatów.

W sołectwie Górzanka za prawie 16 tys. zł wykona się zadanie na przystanku autobusowym i remonty dróg wewnętrznych.

Dysponujące największą kwotą – ponad 23,6 tys. zł – sołectwo Myczków zdecydowało się przeznaczyć te pieniądze na remonty dróg wewnętrznych i wodociągów, zakup wyposażenia do świetlicy wiejskiej, urządzenie placu zabaw, organizację dożynek wiejskich i Dnia Seniora oraz zakup strojów dla straży grobowej.

Drugie, jeśli chodzi o wielkość kwoty do dyspozycji – ponad 22,7 tys. zł, sołectwo Myczkowiec skierowało pieniądze na utrzymanie i remonty dróg wewnętrznych, chodników i parkingów, wykonanie platformy widokowej „na Skalkach”, rekultywację terenu przy świetlicy wiejskiej i organizację biesiady, festynu oraz Dnia Seniora i Dnia Dziecka.

Remont pomieszczeń świetlicy wiejskiej i uzupełnienie jej wyposażenia oraz organizacja imprez kulturalnych to zadania wybrane przez mieszkańców sołectwa Solina. Na ich sfinansowanie pójdzie prawie 19,7 tys. zł.

Sołectwo Polańczyk za 16,5 tys. zł zakupi stroje ludowe dla członków Koła Gospodyń Wiejskich i sprzęt dla KS „Nelson”, oznakuje szlaki turystyczne, ułoży kostkę brukową na cmentarzu, wyremontuje drogi i zakupi pompy do studni wiejskich oraz zorganizuje festyn integracyjny.

Więcej niż połowę swoich pieniędzy – 12 tys. zł – mieszkańcy sołectwa Wołkowyja przeznaczyli na bieżące utrzymanie dróg wewnętrznych. Pozostałą kwotę – 7,4 tys. zł – spożytkują na utrzymanie stadionu, utwardzenie placu przy świetlicy wiejskiej, budowę pieca kuchennego w świetlicy wiejskiej, zakup kontenerów na śmieci i utrzymanie porządku przy Zalewie Solińskim.

Wykonanie zadania nad tarasem świetlicy wiejskiej i utwardzenie drogi do cmentarza to zadania, jakie za prawie 9,7 tys. zł zostaną zrealizowane w sołectwie Werlas.

Jego sąsiedzi z sołectwa Zawóz działkę z funduszu sołeckiego – niemal 13,5 tys. zł – przeznaczyli na urządzenie boiska sportowego, zakupy dla Koła Gospodyń Wiejskich, ogrodzenie starego cmentarza i remonty dróg dojazdowych do pól.

Sołectwo Terka całą swoją pulę – prawie 13,7 tys. zł – wykorzysta na remonty dróg dojazdowych do pól i zakup kregów do przepustów.

Mieszkańcy Rajskiego zdecydowali się na wykonanie za niespełna 8,6 tys. zł tablic informacyjnych wsi oraz odkrzaczanie i koszenie otoczenia przystanków i tablic.

Wyposażenie kuchni w świetlicy wiejskiej oraz utwardzenie placu przy świetlicy, odkrzaczanie i wykaszanie placów i rowów, bieżące remonty dróg wewnętrznych oraz zorganizowanie Dnia Seniora to zadania wybrane przez sołectwo Rybne. Na ich sfinansowanie przewidziano ponad 11,3 tys. zł.

a. z.

Pani Janinie Chudzik
wyraży szczerego współczucia
z powodu śmierci

MAMY
składają

wójt i pracownicy Urzędu Gminy w Czarnej

TERAPIA - nie zna granic - nepozná hranice

Wspólne zabawy, koncerty, spartakiady, zawody pływackie i wycieczki krajoznawcze to najważniejsze składniki projektu „Terapia nie zna granic”. Właściwie jest on już realizowany przez Środowiskowy Dom Samopomocy w Ustrzykach D. oraz Domy Opieki Społecznej w Stropkowie, Kalinowie i Giraltovcach.



Jedną z imprez kulturalnych był bal maskowy na Słowacji

Fot. R. Urban

- Współpracujemy już od 5 lat i zdążyliśmy się dobrze poznać, sporo o sobie wiemy i mamy już pewne wspólne doświadczenia. Są to - co ważne - dobre doświadczenia - stwierdza kierownik ustrzyckiego ŚDS Ryszard Urban. - Przez te 5 lat poznaliśmy się na tyle, że już nie mamy większych kłopotów we współpracy i wspólnie przygotowujemy projekty. Jedne przechodzą, inne nie. Dzięki pieniądzą unijnym udało nam się razem zrobić dużo fajnych rzeczy.

„Terapia nie zna granic” służy integracji i aktywizacji społecznej osób objętych wsparciem w ośrodkach pomocy społecznej po stronie polskiej i słowackiej. Ich integracja i

aktywizacja ma następować m. in. poprzez wspólne zabawy i imprezy kulturalne (bal maskowy i koncert

w Kalinowie, zabawa andrzejkowa w Ustrzykach D.), a także sport i rekreację (spartakiada w Stropkowie,



Projekt przedstawiła jego koordynatorka M. Gądela

Fot. T. Szewczyk



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



...partnerstwo dla wspólnego rozwoju...



„Hołe” z dobrą kuchnią

Po wędrowce przez Wołę Romanową, Łodynę, Leszczowate i Dźwiniacz D. będzie można liczyć na smaczny posiłek z potraw regionalnych. Stało się to możliwe dzięki temu, że ekomuzeum „Hołe” dysponuje już zapleczem kuchennym z prawdziwego zdarzenia.



Fot. W. Tarnawski

Stowarzyszenie Rozwoju Wsi w Dźwiniaczu D. w 2009 r. złożyło wniosek o dotację w lokalnym konkursie grantowym „Działaj Lokalnie”

programu Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce i Fundację Bieszczadzką.

Ubiegało się o dofinansowanie odnowienia zaplecza kuchennego przy Centrum Informacyjno-Dokumentacyjnym Ekomuzeum „Hołe” i zakupu części jego wyposażenia.

Komisja konkursowa wniosek rozpatrzyła pozytywnie i otrzymał on 6000 zł dotacji z programu „Działaj lokalnie”. Całkowity koszt projektu wynosił ponad 10 tys. zł. Rada Sołecka Dźwiniacza wniosła prawie 1500 zł, zaś członkowie stowarzyszenia wykonali prace wartości 2760 zł.

W ramach projektu gruntownie odnowiono jedno z pomieszczeń, zamontowano podgrzewacz wody, rozprowadzono instalację zimnej

wody i położono płytki ceramiczne. Aby kuchnia mogła działać, zakupiono do niej m.in. lodówkę, termosy, kuchnię gazową i drobny sprzęt kuchenny.

Kuchnia będzie służyć do przygotowywania posiłków dla grup zwiedzających ekomuzeum, jak i dla mieszkańców wioski przy organizacji różnych imprez. Ponadto społeczność Dźwiniacza D. ma miejsce do spędzania czasu i organizowania warsztatów, związanych z promowaniem dziedzictwa kulturowego.

Opiekę nad kuchnią przyjęło Koło Gospodyń Wiejskich z Dźwiniacza D., które działa w ramach Stowarzyszenia Rozwoju Wsi.

Władysław Tarnawski - prezes SRW w Dźwiniaczu D.

POLSKO-AMERYKAŃSKA
FUNDACJA WOLNOŚCI



AKADEMIA ROZWOJU
FILANTROPII W POLSCE

Academy for the Development of Philanthropy in Poland

Działaj
lokalnie

który naprawdę od początku do końca robimy razem. Największym problemem było prefinansowanie. Ale udało się go rozwiązać. Ustaliśmy, że ponieważ projekt jest pilotowany przez stronę polską, to będzie przez nią prefinansowany. Przy następnym projekcie weźmie to na siebie strona słowacka - dodaje dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Kalinowie Milan Burcin.

T. S.

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz z budżetu państwa za pośrednictwem Euroregionu Karpackiego w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczypospolita Polska - Republika Słowacka 2007-2013

Przedszkole na finiszu

Adaptacja budynku b. przychodni ZOZ-u przy ul. 29 Listopada w Ustrzykach D. na przedszkole dobiega końca. Nowy rok szkolny przedszkolaki powinny już rozpocząć w nowej siedzibie.



Fot. T. Szewczyk

- Do tej pory wydaliśmy na przedszkole 2,3 mln zł. W tej kwocie jest 650 tys. zł ze spadku, który jako gmina otrzymaliśmy po pułkowniku Bronisławie Nitce - informuje ustrzycki burmistrz Henryk Suluja. - Tyle kosztowała dokumentacja i wykonane do tej pory prace budowlane.

Pieniądże te zostały wydane na budowę całkiem nowego dachu, budowę klatek schodowych, przebudowę wnętrza, wymianę okien i drzwi, docieplenie i nowe elewacje, nowe instalacje centralnego ogrzewania, elektryczną, wodociagową i kanalizacyjną oraz dojazd i dojście z kostki brukowej, a także podjazd dla osób niepełnosprawnych.

Spore pieniądze wyłożone zostały na poprawę bezpieczeństwa przedszkolaków. Służą temu celowi m.in. specjalne ścianki przeciwogniowe i kłapy dymowe, które w razie pożaru automatycznie się otwierają i odprowadzają dym.

Do całkowitego zakończenia adaptacji potrzeba jeszcze 850 tys. zł. - W budżecie gminy mamy zarezerwowanych 470 tys. zł i na taką kwotę przygotowujemy przetarg - dodaje H. Suluja.

Za te pieniądze wyloniona w przetargu firma wykona ogrodzenie przedszkola, zagospodaruje jego otoczenie oraz wyposaży kuchnię i umebluje pomieszczenia.

Na pozostałą kwotę ustrzycka gmina złożyła wniosek do Ministerstwa Finansów. Ubiega się o przyznanie 380 tys. zł z rezerwy budżetu państwa.

- Pieniądże z Ministerstwa Finansów byłyby wykorzystane na przebudowę kotłowni i montaż trzech wind: osobowej i dwóch towarowych - wyjaśnia ustrzycki burmistrz. - Jak tylko będzie pozytywna decyzja, od razu ogłosimy przetarg.

W nowym przedszkolu będą miejsca dla 100-110 dzieci. Nie rozwiąże to do końca problemów z miejscami w przedszkolu, ale w jakimś stopniu tę sytuację poprawi.

Na parterze znajdują się: kotłownia, kuchnia z zapleczem, gabinet dyrektora, pokój intendenta i szatnia. Na pierwszym i drugim piętrze znajdują się po dwie przestronne sale dydaktyczne, które będą jednocześnie pełnić funkcje jadalni, a także pokoje wyciszeń, pokój pedagoga i sanitariaty. Na wszystkich kondygnacjach będzie dojście dwiema oddzielnymi klatkami schodowymi.

- Musimy się spieszyć, bo wszystkie prace chcemy zakończyć w czasie wakacji, aby nowe przedszkole mogło ruszyć od nowego roku szkolnego - kończy H. Suluja.

T. S.



KRONIKA POLICYJNA

* Rano 24 lutego w Wańkowej kierujący samochodem ciężarowym „Volvo” Stanisław B. nieprawidłowo zabezpieczył ładunek, w wyniku czego doszło do uszkodzenia jadącego z naprzeciwka renaulta clio, którym kierował Mariusz K.

* Mieszkaniec Baligrodu 25 lutego powiadomił policję o kradzieży z zaparkowanego na terenie Baligrodu samochodu ciężarowego „Steyr” ok. 100 l oleju napędowego.

* Jeden z mieszkańców Wańkowej 25 lutego zgłosił policji, że po powrocie ze szpitala zauważył, iż z jego szopy zginęła piła motorowa „Husqvarna”.

* Mieszkaniec Warszawy, przejeżdżając 26 lutego przez Czarną Górną, zauważył leżący w rowie samochód citroen, przy którym znajdował się kierujący. Powiadomił o tym policję. Przybyli na miejsce policjanci ustalili, że właściciel citroena Tomasz S. z Przemysła jest nietrzeźwy. Zatrzymano go do wytrzeźwienia i wyjaśnienia. W wydychanym przez niego powietrzu było 2,28 promila alkoholu.

* Patrol drogówki u strzyckiej KPP 26 lutego w Brzegach D. zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Edwarda M. W wydychanym przez rowerzystę powietrzu znajdowało się 2,45 promila alkoholu.

* Mieszkanica Paszowej 27 lutego powiadomiła policję o zniszczeniu przez jej męża dwóch telefonów komórkowych łącznej wartości ok. 300 zł.

* Przebywająca w leskim szpitalu osoba, cierpiąca na zaniki pamięci, 27 lutego powiadomiła miejscową KPP o zaginięciu telefonu komórkowego. Godzinę później pielęgniarka przekazała wiadomość, że telefon został odnaleziony.

* Dwaj turyści 27 lutego ok. godz. 23.00 zgłosili policji, że kiedy przebywali w jednym z barów w Wetlinie, ktoś ukradł im kurtki, których wartość oszacowali na 500 zł. Rano powiadomili policję, że kurtki się znalazły.

* Tuż przed północą 27 lutego patrol leskiej drogówki zatrzymał do kontroli volkswagena passata, prowadzonego przez Feliksa S. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,43 promila alkoholu.

* Mieszkaniec Berezki 1 marca zgłosił policji, że na portalu internetowym „Allegro” zakupił młot udarowy „Bosch”, mając zapewnienie sprzedającego, że jest to wyrób oryginalny tej firmy. Otrzymał jednak podróbkę o wiele gorszej jakości. Suma jego strat wynosi ok. 1700 zł.

* Patrol ruchu drogowego z leskiej KPP 1 marca w Weremieniu zatrzymał do kontroli jadącego rowerem. Janusza P. W wydychanym przez rowerzystę powietrzu znajdowało się 0,23 promila alkoholu.

* Recepcjonista jednego z sanatoriów w Polańczyku 2 marca poprosił o interwencję policji w stosunku do nietrzeźwego kuracjusza. Policjanci poddali kuracjusza badaniu trzeźwości. Miał w organizmie blisko 3 promila alkoholu. Ponieważ w podobnym stanie zdarzało mu się wcześniej być, walczył kilka razy, musiał zakończyć pobyt w sanatorium przed terminem.

* Mieszkanica Weremienia 3 marca powiadomiła policję, że nieznanymi mężczyzną, jadąc zbyt szybko samochodem, wypadł z jezdni, wjechał do rowu, a następnie uderzył w

ogrodzenie posesji, powodując jego uszkodzenie.

* Rzeszowianin, mający domek letniskowy w Zawozie, 4 marca zgłosił policji, że ktoś przeciął zasuwę w drzwiach i włamał się do jego wnętrza. Włamywacz ukradł łuparkę do drewna i dwie lampy halogenowe łącznej wartości 800 zł.

* W Brzegach D. 4 marca jadący BMW mieszkaniec tej wioski, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej na drogę krajową, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu BMW, kierowanemu przez mieszkańca Dwernika, w wyniku czego doszło do zderzenia się samochodów.

* Mieszkaniec Chmiela 4 marca zawiadomił policję, że jacyś złodzieje włamali się do domu letniskowego i ukradli na szkodę zgłaszającego sześć skór baranich łącznej wartości 1000 zł.

* Kierujący oplem mieszkaniec Krościenka, zjeżdżając 5 marca ze wzniesienia w Ropience, utracił na śliskiej nawierzchni panowanie nad pojazdem i najechał na daewoo, kierowane przez mieszkańca Brelikowa.

* Na ul. Kochanowskiego w Lesku 5 marca kierujący peugeotem Tomasz M. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu daewoo lanos Markowi B. W toku czynności na miejscu kolizji policjanci stwierdzili, że jej sprawca jest trzeźwy, natomiast w powietrzu wydychanym przez kierowcę lanosa było 0,96 promila alkoholu.

* W Hoszowie 5 marca kierujący fordem mieszkaniec Komornic, zjeżdżając ze wzniesienia, nie dostosował prędkości do warunków drogowych, utracił panowanie nad pojazdem i uderzył w barierki energetyczne, powodując uszkodzenia pojazdu.

* Kierujący BMW Arkadiusz C. 5 marca na ul. Stawowej w Lesku nie dostosował prędkości jazdy do warunków drogowych, wskutek czego doprowadził do zderzenia z volkswagenem golfem i renaultem megane.

* Dyspozytorka leskiego pogotowia ratunkowego 7 marca powiadomiła miejscową KPP, że do szpitala została przywieziony pobity mężczyzna. Policjanci ustalili, że poszkodowany pił alkohol z sąsiadem, później doszło pomiędzy nimi do kłótni, która zakończyła się rękoczynami.

* Mieszkaniec Jabłonek 7 marca zgłosił policji, że z jego samochodu jakiś złodziej ukradł pilarkę spalinową „Husqvarna” wartości 2500 zł.

* Mieszkaniec Ustrzyk D. 8 marca zawiadomił ustrzycką KPP, że jadąc seatem ustrzyckańska spowodowała kolizję drogową, uszkadzając jego alfy romeo.

* W Stefkowej jadący 9 marca samochodem ciężarowym Paweł W. nie zabezpieczył właściwie ładunku, wskutek czego na tuku drogi bezpośrednio pod samochód „Lublin” spadły „metrówki”, powodując uszkodzenie auta.

* Patrol leskiej drogówki 9 marca w Terce zatrzymał do kontroli forda escorta, prowadzonego przez Rafała B. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 1,78 promila alkoholu.

Cement maskowniczy

Krościeńscy celnicy we wjeżdżającym z Ukrainy do Polski mercedesie busie znaleźli 630 paczek ukraińskich papierosów. Zarekwirowano nie tylko papierosy, ale i użyte do ich przemytu auto.

Mercedes bus, którym 3 marca przez przejście w Krościenku wjeżdżał do Polski mieszkaniec Starogo Sambora, został przez celników skierowany do kontroli szczegółowej.

- Kierowca twierdził, że jeździ do Polski po materiały budowlane i dlatego cała część ładunku auta pokryta jest pyłem cementowym - mówi jeden z celników. - Rzeczywiście cement był, ale nie z tego powodu...

Rozsypany cement służył do zamaskowania skrytki. W podłodze był wycięty otwór, przez który można było dostać się



Fot. OC Krościenko

do zbiornika paliwa. Bak był przedzielony na pół. Jedną połowę wypełniało paliwo, drugą... papierosy. W sumie zmieściło się w niej 630 paczek „Classiów”. Papierosy zostały zatrzymane. Auto ze względu na przeróbki do celów prze-

mytniczych także zajęto. Ponadto za zgodą prokuratora zatrzymano też na poczet przyszłej kary 1000 złotych, które kierowca busa miał przy sobie.

a. z.

MERCEDES BUS PAKERO

Celnicy z OC w Krościenku wieczorem 4 marca przeprowadzili szczegółową kontrolę bagażu w mercedesie busie, jadącym z Ukrainy przez Polskę do Włoch.



Fot. OC Krościenko

W busie znajdowały się bagaże czterech mężczyzn, którzy jechali z Czernowiec do Neapolu. W jednej z toreb kontroler znalazł prawie 4600 różnego rodzaju medykamentów. Były to zastrzyki i tabletki, zawierające sterydy anaboliczne, których działanie polega głównie na stymulowaniu wzrostu masy mięśni. Używane są one głównie w kulturystyce w celu przyspieszenia tempa przyrostu masy, siły i wytrzymałości mięśni. Z opisów na opakowa-

niach wynikało, że były one wyprodukowane w różnych krajach, m.in. w Egipcie i Moldawii. Wartość przemycanych środków oszacowano na prawie 21 tysięcy złotych.

Wszczęto w tej sprawie postępowanie karno-skarbowe. Całą winę za przemyt tego towaru wziął na siebie kierowca. Wpłacił na poczet kary 5000 złotych.

- Kierowca busa tłumaczył się, że ma to na własny użytek. Ale nie uwierzyliśmy w takie wyjaśnienie -

mówi jeden z krościeńskich celników. - Wystąpiliśmy do Wojewódzkiego Inspektoratu Farmaceutycznego o sprawdzenie, czy te medykamenty są dopuszczone do użytku. Jeśli się okaże, że nie ma ich wykazie, to do postępowania karno-skarbowego może dojść przestępstwo narażenia życia i zdrowia ludzi. Lekki z zagranicy można wwieźć tylko na własne potrzeby i w ściśle określonych ilościach.

h. t.

KOLIZYJNY PORANEK

Na przełomie lutego i marca wydawało się, że w Bieszczadach kończy się panowanie zimy i nadchodzi wiosna. Tymczasem zima niespodziewanie przypuściła skuteczny kontratak. Dał się on we znaki także kierowcom.

W nocy z 4 na 5 marca w Bieszczadach spadło ponad 30 cm śniegu. Z tego powodu 5 marca był bardzo trudny dla zmotoryzowanych. Szczególną ostrożnością należało zachować tego dnia rano, kiedy służby drogowe nie zdołały jeszcze usunąć grubej warstwy śniegu z jezdni. Nie wszystkim kierowcom to się udało. Świadczy o tym seria kolizji, któ-

re w Lesku i okolicy zdarzyły się w ciągu 43 minut.

Najpierw - o godz. 8.55 - na ul. Witosy w Lesku Anita S., jadąc fiatem seicento, nie dostosowała prędkości do warunków drogowych, wskutek czego straciła panowanie nad pojazdem, wjechała do rowu i uderzyła w drzewo. Jadąca peugeotem Karolina J. o godz. 9.17 nie zachowała w Be-

rezce bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego i wjechała w tył forda focusa, prowadzonego przez Krystiana R.

O godz. 9.36 w Hoczwi kierująca seatem Bartłomiej W. wjechała w przeciwny pas ruchu i uderzyła w volvo, którym jechała Barbara M.

W 2 minuty później w Orelcu Kinga K. również nie dostosowała szybkości do warunków drogowych, wskutek czego straciła panowanie nad autem i uderzyła w zaparkowane pojazdy.

h. t.

CZTERY W JEDNYM

Cztery auta wzięły udział w zderzeniu, do którego doszło rankiem 8 marca w Ustrzykach Dolnych. Prawdopodobnie przyczyną tego karambolu było niezachowanie należytej ostrożności podczas jazdy na śliskiej nawierzchni.



Fot. KPP UD

Na skrzyżowaniu ul. 1 Maja i ul. Rzecznej 8 marca przed godz. 7.00 zderzyły się cztery samochody: fiat, seat, mercedes i opel. Na szczęście, nikt z uczestników kolizji nie odniósł poważniejszych obrażeń.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierująca fiatem seicen-

to mieszkanka Ustrzyk D. nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu i zjechała drogę seatowi, prowadzonemu przez mieszkańca Łobożewa. W wyniku tego seat zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w przód prawidłowo jadącego mercedesa. Jakby tego było mało, ja-

dący za mercedesem opel, którym kierowała mieszkanka Starej Wsi, nie zdołał wyhamować i uderzył w tył mercedesa.

Najbardziej ucierpiał seat i mercedes, które z miejsca kolizji nie mogły samodzielnie odjechać i trzeba je było odholować.

h. t.

Pół miliona poszło z dymem

Ogień strawił wnętrze domu. Załamał się dach budynku. Właściciel domu oszacował spowodowane pożarem straty na 500 tys. zł.



Fot. KPP UD

Przed południem 2 marca w Jurczkowej zapalił się jeden z budynków mieszkalnych. Nowy, niezamieszkały jeszcze dom z drewnianych bali, kryty blachodachówką stoi w pewnym oddaleniu od wsi. O pożarze ustrzycka straż pożarna została powiadomiona o godz.

11.38 przez jednego z mieszkańców wioski.

Do pożaru z ustrzyckiej KP PSP skierowano trzy samochody. W akcji brały też udział dwie jednostki OSP z Wojtkowej i Wojtkówki. Nie miejscu były też dwa wozy policyjne.

Po przyjeździe na miejsce stra-

żacy stwierdzili, że ogień objął niemal cały budynek. Podali dwa prądy wody w naturciu. Po opanowaniu ognia przystąpili do dogaszania i rozbiórki nadpalonych elementów konstrukcyjnych budynku. Później pogorzeliśko zabezpieczono i przekazano policji.

Niemal całkowicie spaliło się wnętrze domu oraz dach. Właściciel budynku Andrzej S. oszacował wartość strat na 500 tys. zł.

Pracujący na

miejscu policjanci przeprowadzili oględziny. Ustalenie przyczyn pożaru pozostawiono jednak biegłym z zakresu pożarnictwa. Biegły był tam w jakiś czas po pożarze, jednak nie wydał jeszcze opinii na temat jego przyczyn.

a. z.

Kuszenie stówką

Obywatel Ukrainy, wracając rankiem 4 marca z Polski do swojego kraju, próbował przyspieszyć pokonanie granicy polsko-ukraińskiej w Krościenku. Jako katalizatora użył stużłotówki.

Podczas odprawy celnej ukraińskiego busa jego 52-letni kierowca do dokumentów załączył banknot stużłotowy. Najprawdopodobniej liczył, iż taki załącznik przyczyni się do radykalnego uproszczenia procedur. Celnik powiadomił o zdarzeniu swego przełożonego i policję.

- Obywatel Ukrainy, który na przejściu granicznym w Krościenku wręczył celnikom 100 zł za odstąpienie od szczegółowej kontroli celnej,

został zatrzymany przez policję - mówi Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - Przeprowadzone zostały czynności procesowe z udziałem podejrzanego oraz funkcjonariuszy celnych.

Kierowca busa usłyszał zarzut wręczenia korzyści majątkowej osobie pełniącej funkcję publiczną. Przyznał się do winy. O rodzaju i wysokości kary zdecyduje sąd.

a. z.

Maryśka w radiowozie

W leskiej „Biedronce” dwaj młodzi ludzie wszczęli awanturę, obrażając obsługę sklepu i klientów. Jednak odpowiedzą przed sądem nie tylko za ten wybrzyk.

Ekspedientka z „Biedronki” 1 marca ok. godz. 17.15 zadzwoniła do leskiej KPP z prośbą o interwencję. Z jej informacji wynikało, że dwaj młodzi mężczyźni, będący pod wpływem alkoholu, awanturują się w markecie.

Kiedy pod „Biedronkę” zjechał radiowóz policyjny, rozrabiacy rzucili się do ucieczki. Mimo że się roz-

dzielił i każdy wiał w inną stronę, zostali złapani przez policjantów. Pewnym ułatwieniem dla ścigających było to, że obaj uciekający byli dobrze wstawieni. Młodszy z nich miał 2,62 promila alkoholu w organizmie, a starszy - 2,26 promila.

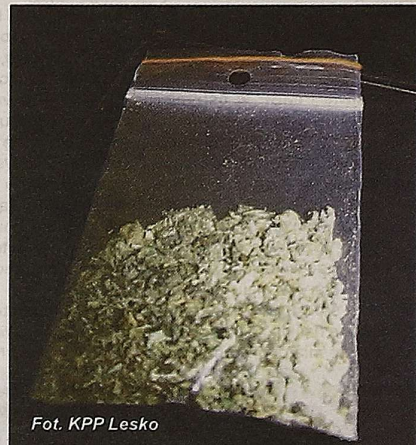
Podczas transportu do komendy policjanci zauważyli, że jeden z zatrzymanych próbuje coś ukryć w radiowozie. Okazało się, że była to foliowa torebka z marihuaną. Drugi z zatrzymanych również miał taki sam narkotyk, schowany pomiędzy dokumentami. Ponadto w wyniku przeszukania domu jed-

nego z zatrzymanych znaleziono jeszcze susz marihuany.

Wobec dwudziestodwulatka, który już wcześniej był notowany przez policję, zastosowano areszt tymczasowy na dwa miesiące. Dwudziestopięcioletek objęty został dozorem policyjnym. Zatrzymani są mieszkańcami gminy Cisna.

Obaj awanturnicy z „Biedronki” odpowiedzą przed sądem przede wszystkim za popełnienie przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

a. z.



Fot. KPP Lesko

Papierosy na szelkach

Wieczorem 1 marca funkcjonariusze Placówki Straży Granicznej z Krościenka przeszukali jedną z posesji w Bandrowie Narodowym. Ze zgromadzonych informacji wynikało, że mogą być tam przechowywane papierosy przemycane do Polski z Ukrainy przez „zieloną granicę”.



Fot. PSG Krościenko

Przeszukanie było owocne. Znaleziono 149 kartonów papierosów „More” wartości prawie 12 tys. złotych. Papierosy były zapakowane w „firmowe” pudła kartonowe. Do pudeł przymocowano szelki z pasów parcianych i wykładziny podłogowej, co ułatwiało ich transport.

Pogranicznicy zatrzymali zamieszkującego tę posesję dwudziestojednolatka, który zajmował się przemytem papierosów przez „zieloną granicę”. Następnego dnia - 2 marca - dokonano zatrzymania 28-letniego Ukraińca, który zajmował się dostarczaniem papierosów z Ukrainy do granicy ukraińsko-polskiej. W dzień później - 3 marca - do tej dwójki dokończony został osiemnastoletni mieszkaniec Ustrzyk Dolnych. Ustrzyczanin wraz z mieszkańcem Bandrowa zajmował się odbiorem papierosów z granicy, przeniesieniem do skrytki i ich dystrybucją.

- Transfer papierosów przez granicę odbywał się wtedy, kiedy była odpowiednia pogoda, czyli kiedy padał śnieg albo była zawieja - mówi jeden z krościenkich pograniczników.

Obu młodym Polakom przedstawiono zarzut popełnienia przestępstwa skarbowego i zwolniono ich po wykonaniu czynności procesowych. Prokuratura Rejonowa w Lesku wystąpiła do Sądu Rejonowego w Lesku o zastosowanie w stosunku do obywatela Ukrainy tymczasowego aresztowania na trzy miesiące. Sąd Rejonowy w Lesku 4 marca przychylił się do wniosku prokuratury.

- Sprawa przemytu papierosów z Ukrainy do Polski przez „zieloną granicę” jest prowadzona pod nadzorem leskiej prokuratury, ponieważ ma charakter rozwojowy i nie są wykluczone kolejne zatrzymania - dodaje oficer PSG w Krościenku.

h. t.

Filie z laptopami i Internetem

Z końcem grudnia 2009 r. osiem filii Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ustrzykach D. - Bandrów, Brzegi Dolne, Krościenko, Łobozew, Łodyna, Ropienka, Ustianowa Górna i Wojtkowa - uzyskało dostęp do Internetu. Każda z nich otrzymała również laptop.

Jeśli wszystko pójdzie dobrze, to w niedalekiej przyszłości zostaną zakupione do laptopów urządzenia wielofunkcyjne, umożliwiające drukowanie czy skanowanie.

W ostatniej chwili

Właściwie PiMBP w ostatniej chwili złożyła pod koniec lutego 2009 r. wniosek do urzędu miejskiego o sfinansowanie szeroko-pasmowego dostępu do Internetu w filiach bibliotecznych na terenie ustrzyckiej gminy. W marcu wniosek o udzielenie dotacji został złożony do wojewody podkarpackiego, który w maju przyznał potrzebne środki. W sierpniu znalazły się one na koncie gminy. Pod koniec września podpisano umo-

- Cieszę się, że filie biblioteczne zostały wyposażone w laptopy i mają dostęp do Internetu - powiedział ustrzycki burmistrz - Rozumiem też, że to wszystko. Niczego nie obiecuję, ale sprawę doposażenia filii w dodatkowe urządzenia traktuję poważnie. Wrócimy do niej po półroczu b.r.

Na realizację projektu przyznano ponad 46 tys. zł. Za te pieniądze wykonano instalację sieciowo-internetową, a więc switcha 16-portowe, routery bezprzewodowe WiFi, anteny, listwy zasilające, zabezpieczenia i szafy instalacyjne.

Wykonawcą tego przedsięwzięcia była firma Wide-Net Jacek Wajda z Ustrzyk D. Natomiast dostaw-

cą ośmiu notebooków Toshiba Satellite L300 do administrowania instalacją sieciową w filiach była Firma Net Center Sp. z o.o. z Gliwic.

- Z tego, co wiem, nikt w województwie nie otrzymał dotacji na tego typu projekt - powiedział W. Andruch. - Zadanie nie było łatwe, gdyż specyfika terenów bieszczadzkich wymaga stosowania różnych rozwiązań sieciowych, a więc sieci przewodowych i bezprzewodowych, a także wymaga korzystania z usług różnych operatorów internetowych. Ale warto było się trochę natrudzić, bo w jakiś sposób udało się wyrównać szanse edukacyjne na terenach wiejskich. A temu właśnie ma służyć ten projekt.

WD



Fot. Dzieci przy laptopie w bibliotece w Brzegach Dolnych.

Fot. WD

wę pomiędzy gminą Ustrzyki D. a PiMBP na wykorzystanie dotacji. W listopadzie i grudniu trwały procedury przetargowe, zostały wykonane usługi, dostarczone i zainstalowano sprzęt.

Na spotkaniu pracowników biblioteki i jej filii 2 marca z ustrzyckim burmistrzem Henrykiem Sulują dyrektorka PiMBP Anna Metyk podziękowała osobom zaangażowanym w realizację wniosku: nadzorującą przebieg przetargu Zofii Karpiewicz z UM i informatykowi z UM Wiesławowi Andruchowi, który z kolei czuwał nad wykonaniem instalacji sieciowo-internetowej i odbiorem sprzętu.

- Dzięki projektowi rozszerzyła się naszyc funkcja filii i wzrosło ich znaczenie - podkreśliła A. Metyk. - Nie wszyscy mają komputer i dostęp do Internetu, który stanowi niekiedy jedyne źródło informacji, gdyż nie wszystkie książki w zbiorach filii dostarczają poszukiwanych wiadomości. Stąd stworzenie takich możliwości daje sposobność do korzystania z szybkiej i fachowej informacji.

Przydałyby się jeszcze drukarki

Ale same laptopy to trochę mało. Stąd do burmistrza skierowano prośbę o wygospodarowanie pieniędzy na zakup urządzeń wielofunkcyjnych do każdej z filii. Koszt zakupu takiego urządzenia to wydatek ok. 300 zł.

Od folku do rocka

W Lutowskich hucznie obchodzono Dzień Kobiet. W kinie „Otryt” 8 marca odbył się „Koncert dla Pań”, zorganizowany przez Gminny Ośrodek Kultury.



Fot. GOK Lutowska

Gości przywitał wójt Włodzimierz Podyma, składając paniom życzenia z okazji ich święta. Występy rozpoczęli młodzi akordeoniści Artur Czernatowicz i Piotr Skotnik, którzy zagraли polskie przeboje. Piotr Sura oczarował panie poezją śpiewaną z akompaniamentem gitary. Nuty biesiadne zaprezentowała kapela „Barnaba”. Dzięki niej uczestnicy uszyli melodie łemkowskie, bojkowskie, bałaki lwowskie i tradycyjne polskie piosenki. Na zakończenie wystąpiła „Wataha” - młodzi muzycy ze Smolnika, grający muzykę rockową.

Szeroki repertuar sprawił, że każdy znalazł coś dla siebie. Żywe reakcje publiczności, uśmiechy i zadowolenie na twarzach pań dowodzą, że warto takie imprezy organizować.

Po koncercie dyrektor GOK-u Marek Sokół zaprosił panie na spotkanie przy ciastku i herbacie oraz dźwiękach kapeli „Połoniny” z Lutowsk.

emes

Rozkręcali się wokół Kopernika

Kto mieszkał w Toruniu i pierniki jadał? Kto piękno sfer niebieskich badał? Kto z gwiazdami po niebie tańczył? Kto na bolońskiej uczelni studiował? Kto kazał Ziemi w berka ze słońcem się bawić? Kto zmienił świat i Polskę rozslawił?



Takie pytania zadawali uczniowie Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych z okazji święta swojego Patrona Mikołaja Kopernika. Zadawali je, aby przypomnieć, jakie znaczenie dla ludzkości miało odkrycie przez M. Kopernika, że Ziemia kręci się wokół słońca. Co roku w lutym uczniowie i nauczyciele „Jedynki” uczestniczą w mszy św. oraz akademii, podczas której o Koperniku mówi się bardzo dużo. Kopernik w wierszach i w prozie. Kopernik „na wesoło” i zupełnie „na serio”.

W kazaniu podczas mszy w kościele p.w. NMP Królowej Polski ks. Andrzej Ryznar przypomniał, czym jest prawdziwa wielkość człowieka. Ma ona swoje źródło w mądrości. To na niej każdy człowiek powinien budować przyszłość.

Jak wielką postacią był M. Kopernik, nikomu nie trzeba udowadniać. Odkrywcą teorii heliocentrycznej, „wprawiając” Ziemię w ruch, wyprowadził ludzkość z błędu. Uczniowie przekonywali, że Ziemia się nie zatrzyma, w czym podobna jest do chwili i do ludzkiego życia, które biegnie naprzód naprzeciw kolejom losu. Marzenia o ewentualnym zatrzymaniu czasu są możliwe tylko wtedy, gdy człowiek zapomni się w tańcu czy w śpiewie. Śpiewały o tym podczas uroczystości w Ustrzyckim Domu Kultury Marysia i Amanda. Zespół „Bandanki” dał znakomity popis tańców country. „Iskierki” zaprezentowały się w układzie współczesnym, a członkowie grupy „Mini stars” kręcili się jak piłeczki w taneczno-gimnastycznym układzie. Występowali najmłodszy i najstarsi. Jedni i drudzy rozkręcili swoje utwory wokół Ziemi i Kopernika. Gimnazjaliści rapowali, a uczniowie podstawówki stali się na chwilę uczniami pana Astronoma. Obficie korzystali z jego mądrości, oglądając gwiazdy przez lunetę.

Uroczystość przygotowali: U. Andruch, B. Dawidko, M. Gergasz, E. Gula, D. Kmiecik, B. Maciołek, A. Maciuk, J. Malicka, M. Mróz, M. Nicko, I. Tama, M. Zacharjasiewicz, K. Demkowski, E. Szymanek i K. Czyżewicz.

M. Gergasz

Sukcesy „Dwójki” w konkursach PKO

Konkursy organizowane przez Podkarpackie Kuratorium Oświaty cieszą się dużym powodzeniem u uczniów Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach D. W obecnym roku szkolnym wzięło w nich udział 159 uczniów ustrzyckiej „Dwójki”.

Głównym celem konkursów jest: rozwijanie zainteresowań i motywowanie do uczenia się, wspieranie uzdolnień uczniów, wyłonienie i promowanie uczniów zdolnych. Od tego roku szkolnego składają się one z trzech etapów: szkolnego, rejonowego i wojewódzkiego.

Spośród 159 uczniów, którzy wystartowali w etapie szkolnym, 43 uzyskało wyniki wyższe niż 60 % punktów możliwych do zdobycia. Do konkursów rejonowych zakwalifikowali się: Aleksandra Baran, Emilia Długa, Sylwia Giefert, Maria Karkula, Joanna Kijowska, Aneta Konopelska, Patrycja Niemiec, Magdalena Orleń, Sylwia Paguła, Magdalena Tkacz, Dominik Urban i Sonia Winnicka.

W zakończonych już konkursach interdyscyplinarnych dla szkół podstawowych i konkursach przedmiotowych dla gimnazjów uczniowie z „Dwójki” osiągnęli na etapie wojewódzkim znakomite rezultaty. Szczególnie dobrze spisały się gimnazjalistki. Sylwia Giefert z kl. III n została laureatką konkursu matematycznego i finalistką konkursu chemicznego (opiekunka: Barbara Sałosz, Małgorzata Gawlik). Sonia Winnicka z kl. IIIc była finalistką konkursu matematycznego (opiekunka: Barbara Sałosz). Joanna Kijowska z kl. III b została laureatką konkursu polonistycznego (opiekunka: Edyta Kaczmarek). Do finału tego konkursu zakwalifikowała się także Aneta Konopelska z kl. III b (opiekunka: Edyta Kaczmarek).

Dominik Urban z kl. VI b SP uzyskał tytuł finalisty konkursu matematyczno-przyrodniczego (opiekunka: Agnieszka Piorunik, Klaudia Prędk).
Barbara Sałosz

Bieszczadzka biblioteczka

O turystyce nie tylko w Bieszczadach

Przestrzenne, gospodarcze i humanistyczne aspekty rozwoju turystyki



TURYSTYKA

Bieszczady - jak się okazuje - są coraz popularniejszym subregionem turystycznym polskich Karpat. Wymienia się je nawet jako drugi po Tatrach najliczniej odwiedzany przez turystów obszar polskich gór. Polańczyk zaś, wykorzystując swoje położenie nad Jeziorom Solińskim i przy obwodnicy bieszczadzkiej, rozwinął się pod względem turystycznym, co z kolei istotnie wpłynęło na jego rozwój przestrzenny i demograficzny.

To niektóre informacje „bieszczadzkie”, zawarte w książce „Przestrzenne, gospodarcze i humanistyczne aspekty turystyki” pod red. Krzysztofa Szpary i Marka Gwoźdźcia, pracowników naukowych Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie.

Książka została wydana dla uczczenia 10-lecia kształcenia kadr turystycznych na Wydziale Ekonomicznym Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie. Z tej też okazji zorganizowano jubileuszowe seminarium naukowe w marcu 2008 r. „Niniejsza publikacja ukazuje różne spojrzenia na problemy współczesnej turystyki. Stanowi również pewne podsumowanie dorobku naukowego osób związanych z kierunkiem Turystyka i Rekreacja WSIiZ w Rzeszowie” - pisze we wstępie Krzysztof Szpara, adiunkt w Katedrze Geografii na Wydziale Turystyki i Zdrowia Publicznego WSIiZ w Rzeszowie.

Turystyka jest przedmiotem badań wielu nauk i można ją rozpatrywać w pięciu wymiarach: jako zjawisko psychologiczne, społeczne, przestrzenne, ekonomiczne i kulturowe. Książka podzie-

lona została na trzy rozdziały, w których turystykę ujęto w aspekcie przestrzennym, gospodarczym i humanistycznym.

Wśród kilkunastu rozpraw o charakterze naukowym znalazły się i te, które dotyczą Bieszczadów. W pracy K. Szpary „Bieszczady jako region turystyczny” autor zwrócił uwagę na wyjątkowość tego obszaru, na który składają się elementy przyrodnicze, historyczne i społeczne. Bieszczady - wg niego - należą do najcenniejszych regionów turystycznych w Polsce. A stanowi o tym „bogactwo flory i fauny, piękny krajobraz oraz wtórnie dziczące dawne wsie bojkowskie tworzące <<krańskie doliny>>”.

Znaczenie Bieszczadów, które do 1939 r. pozostawały w cieniu Tatr, Pienin, a także Gorganów i Czarnohory, wzrosło po 1951 r. „Dla turystów polskich pozostały pewnym symbolem - substytutem utraconej w wyniku II wojny światowej Huculszczyzny. Splot różnych wydarzeń sprawił, że obecnie możemy o Bieszczadach powiedzieć, że są jednym z najważniejszych subregionów turystycznych Karpat Polskich” - zaznacza K. Szpara.

Magdalena Skąpa, asystentka w Katedrze Geografii WSIiZ w „Przemianach osadnictwa i zagospodarowania turystycznego w XX w. na przykładzie wsi Polańczyk” omawia zmiany w sieci osadniczej Bieszczadów zachodzące od połowy XX w. Przykład Polańczyka wskazuje, że „ingerencja człowieka w środowisko przyrodnicze spowodowała nie tylko zmiany w samym środowisku przyrodniczym, ale przede wszystkim zmiany w środowisku społecznym i gospodarczym człowieka”. Jak zauważa autorka, Polańczyk od wybudowania zapory w Solinie, zaczął się dynamicznie rozwijać, ale nie szło to w parze z rozwojem przestrzennym, który nie był równomierny. I choć z myślą o turystach całorocznych (uzdrowisko) i sezonowych (przystań i ośrodki kempingowe) został otoczony nową zabudową, to - jak postuluje autorka opracowania - „współczesne przemiany powinny w większym stopniu uwzględniać potencjał przyrodniczy i owocować dostosowaniem zabudowy do otaczającego krajobrazu”.

Tematyka bieszczadzka pojawia się jeszcze w tekstach o koniach huculskich i tzw. turystyce filmowej, gdzie wspomina się o filmach zrealizowanych w Bieszczadach.

WD

Przestrzenne, gospodarcze i humanistyczne aspekty turystyki, pod red. Krzysztofa Szpary i Marka Gwoźdźcia, Konsorcjum Akademickie, Kraków-Rzeszów-Zamość 2009

ją ją, czułam ten fetor ulic. Zabłoconych, rozjeżdżonych, ciemnych i śmierdzących końskimi odchodami.”

To sztuka tak pisać, by przeniesie czytelnika w świat, którego nie ma... Już nie ma... By, jak Alicja w Krainie Czarów, przejść przez lustro książki na drugą stronę i... uwierzyć!

Powieść Bartłomieja Rychtera „Złoty wilk” to mroczna opowieść o mrocznym Sanoku końca XIX wieku, z mroczną fabułą kryminalną. Książka fascynująca i porwijająca. Z odpowiedzią na pytanie, kto zabił, ale i oczekiwaniem na ciąg dalszy. Losy bohaterów pozostają wielką niewiadomą.

Autor zapowiada pięcioksięg „Złotego Wilka”. Czekamy! Po lekturze pierwszej części warto czekać na następne! Nie wierzycie? Sprawdźcie sami. Biblioteki w Zagórzcu i Lesku zapraszają.

Ewa Baranowska

Bartłomiej Rychter *Złoty Wilk*, WAB, Warszawa 2009.

Spotkanie z autorem odbyło się w bibliotece w Zagórzcu w ramach spotkań Dyskusyjnych Klubów Książki. Rozmowę z autorem poprowadziła z wdziękiem dr Joanna Kulakowska-Lis. Goście z Leska przyjechali specjalnie z okazji 3 rocznicy powstania leskiego DKK.

Sąd nad książką

„Ta książka śmierdzi!”... Wbrew pozorom to nie był zarzut, ale bardzo pozytywna opinia!



I jeszcze inne: „Lubię oglądać stare fotografie... Czytałam tę książkę i wydawało mi się, że oglądam zdjęcia starego Sanoka, tamtych ludzi. Widziałam ich!” „Dlaczego pokazał pan taki brzydki ten Sanok? Wstyd teraz taką książką starszej osobie, która kocha to miasto, posłać!” „Szlakami tamtymi ulicami, zał było przerywać czytanie. W jedną noc ją przeczytałam”.

Prawdziwą burzą okazała się dyskusja na spotkaniu w zagórskiej bibliotece z Bartłojem Rychterem, młodym sanoczaninem, prawnikiem i pisarzem. Zafascynowane czytelniczki z Dyskusyjnych Klubów Książki z Zagórzca i - gościnnie - z Leska udowodniły, że dobra książka krytyk się nie boi i czasem ostre słowo chwali bardziej niż pochlebstwo. „Ta książka śmierdzi, bo czyta-

Wiesława Kwinto-Koczan
Toruń

marzec

*Koniec chłodu i smutków,
wyplakaly się sople.
Serce zimy zmiękczyły
dżdżu krople.*

*I inaczej niż zwykle
szary wróbel dziś śpiewa.
Trawa szeptać zaczyna
spod drzewa.*

*Z nieśmiałością się klei
pęk kasztana do palców.
Anioł Dobrej Nadziei
leciuteńko jak w walcu*

unoszi mnie nad ziemią.

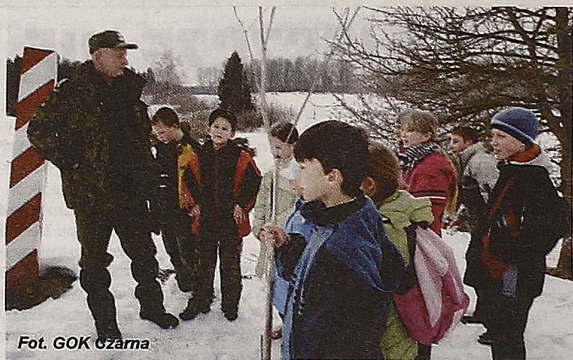
*(z tomu „Nocne niebo śpiewa
aniołami”)*



Ryc. Z. Zamołojko

Ferie bez nudy

W Gminnym Domu Kultury w Czarnej po raz kolejny odbywały się „Ferie bez nudy”. Tym razem pięciogodzinne zajęcia trwały od 22 do 26 lutego.



Fot. GOK Czarna

W pierwszym dniu dzieci mogły zobaczyć pokaz break dance w wykonaniu Mariusza i Krzyśka z Gdańska. Swoje umiejętności pokazała również Maja Bakalarz i zachęciła resztę dzieci do nauki tego tańca. Reszta dnia spędziły na malowaniu obrazów na szkle.

Drugi dzień upłynął na wspólnych zabawach integracyjnych. Nikt nie siedział sam w kącie.

Wielką atrakcją była śródowa wycieczka na basen. Dzięki uprzejmości kierownika Centrum Konferencyjno-Rekreacyjnego „Perła Bieszczadów” Mariusza Sołtysa dzieci spędziły ponad 3 godziny w wodzie.

W tym roku nie zabrakło również wycieczki pod przewodnictwem Janusza Tomaszewskiego z Placówki Straży Granicznej w Czarnej. Tym razem dzieci mogły się wczuć w rolę funkcjonariuszy SG, gdyż wyruszyły na pas graniczny. Zainteresowanie było bardzo duże, ponieważ dzieci zadawały wiele pytań na temat nielegalnych przejść przez granicę i postępowania z uchodźcami.

Ferie zakończył konkurs „Bajka malowana”, zorganizowany wspólnie z Gminną Biblioteką Publiczną w Czarnej. W konkursie wzięło udział 19 uczestników. Dzieci wysłuchały bajki „Jak Kolczatek szukał mieszkania”, a następnie malowały do niej ilustracje. Pierwsze miejsce w grupie starszej zdobyła Zuzia Pupek, a w młodziej Łukasz Buszowiecki. Jury miało twarde orzech do zgryzienia, gdyż dzieci włożyły wiele wysiłku w swoje prace. Organizatorzy docenili każde dzieło i obdarowali wszystkich uczestników konkursu skromnymi upominkami i słodyczkami.

M. E.

Kandydaci na listę UNESCO

Bieszczadzkie perełki architektury drewnianej kandydują na światową listę dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego UNESCO. Na tej prestiżowej liście mają szansę znaleźć cerkwie w Smolniku nad Sanem i w Turzańsku.



Po stronie ukraińskiej jako jedna z kilku na listę światowego dziedzictwa kultury i przyrody kandyduje cerkiew w Matkowie

Lista Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego Ludzkości - wykaz obiektów objętych szczególną ochroną międzynarodowej organizacji UNESCO, filii ONZ, ze względu na ich unikatową wartość kulturową bądź przyrodniczą dla ludzkości. Lista obejmuje (w czerwcu 2009 r.) 890 obiektów w 148 krajach, w tym 689 obiektów dziedzictwa kulturowego, 176 przyrodniczego i 25 mieszanych. O wpisaniu danego obiektu na listę decyduje Komitet Światowego Dziedzictwa w trakcie corocznej sesji, począwszy od 1977 r. Nominacje zgłaszane są przez poszczególne kraje.

Polska jest jednym z pierwszych państw - sygnatariuszy Konwencji dziedzictwa światowego i jednym z czołowych reprezentantów na Liście Światowego Dziedzictwa. Zgodnie ze stanem z lipca 2006 r. zostało na nią wpisanych 13 polskich dóbr. Daje to Polsce 9 miejsce w Europie i 15 na świecie.

Jako pierwsze polskie obiekty na listę zostały wpisane w 1978 r. historyczne centrum Krakowa oraz zabytkowa kopalnia soli w Wieliczce.

Dotychczas z terenu województwa podkarpackiego na liście znajdują się drewniane gotyckie kościoły w Bliznem oraz w Haczowie, które zostały wpisane w roku 2003.

Nasi południowi sąsiedzi Słowacy posiadają również wiele cennych obiektów wpisanych na listę. Najbliższe Bieszczadów są to drewniane cerkwie w Ładomirówce oraz zabytkowa gotycko-renańska starówka w Bardejowie.

Wniosek o wpisanie na listę poprzedzony był pracami dokumentacyjnymi, które miały miejsce w ubiegłym roku. Teraz wniosek Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego zostanie rozpatrzony przez Komitet Światowego Dziedzictwa przy UNESCO.

Świątynia w Smolniku jest jedną z najstarszych cerkwi w Bieszczadach. Pochodzi z 1791 r. i reprezentuje styl bojkowski. Obecnie użytkowana jest jako kościół rzymskokatolicki parafii w Lutowiskach.

Typ północno-wschodni bezwieżowy, charakterystyczny dla doliny Osławy reprezentuje natomiast cerkiew w Turzańsku. Wybudowana na początku XIX w. należy do najcenniejszych zabytków pogranicza Bieszczadów i Beskidu Niskiego. Obecnie użytkowana jest przez wiernych obrządku prawosławnego.

Oprócz tych świątyń na listę z województwa podkarpackiego mogą też trafić cerkwie w Chotyńcu i Radrużu. Pierwsza z nich, położona w gminie Radymno, to XVI-wieczna cerkiew p.w. Narodzenia Najświętszej Bogurodzicy.

Druga, położona przy granicy polsko-ukraińskiej w gminie Horyniec Zdrój, stanowi unikatowy zespół cerkiewny o charakterze obronnym z końca XVI w. W jego skład wchodzi drewniana cerkiew o późnogotyckim charakterze p.w. św. Paraskewii, wolno stojąca dzwonnica oraz mury, obronny dom diaka. Całość otoczona jest kamiennym murem z połowy XIX w., zwieńczonym gontowym daszkiem.

Wniosek o wpisanie na listę UNESCO wymienionych świątyń to wspólne polsko-ukraińskie przedsięwzięcie. Za wschodnią granicą zostało wytypowanych też kilka obiektów. Wśród nich znalazły się m.in. cerkiew p.w. św. Jura z przełomu XV i XVI w. w Drohobyczu oraz XVIII-wieczna cerkiew w Matkowie w rejonie turczańskim.

Zakwalifikowanie przez UNESCO tych obiektów na listę światowego



Cerkwi w Turzańsku towarzyszy najwyższa w polskich Karpatach dzwonnica
Fot. Tomasz Kuran /www.google.pl

wego dziedzictwa na pewno podniosły rangę i prestiż regionu.

- Obecność na liście, przynależność do tego elitarnego klubu nie jest wymierna finansowo, wręcz przeciwnie, wymaga dodatkowych kosztów związanych z ochroną i konserwacją. Ale daje poczucie niezwykłości, czegoś, co wyrwa się z ram współczesnej uniformizacji. Obiekty te naprawdę „są czymś”. Wpis stanowi swego rodzaju certyfikat najwyższego za-

ufania. W przypadku atrakcji przyrodniczych i najwspanialszych zabytków jest to również rękojmią zbliżenia się do tego, co stanowi o sensie i właściwym wymiarze ludzkiej cywilizacji. I tysiące turystów będą się chciały o tym przekonać na własne oczy. A to z kolei jest szansą dla lokalnych społeczności. Może

się okazać, że posiadanie tej klasy obiektu przynosi bez porównania większe korzyści niż ściąganie w pobliże drapieżnych inwestorów - mówi prof. Zbigniew Myczkowski z Politechniki Krakowskiej, jeden z najwybitniejszych w Polsce specjalistów od ochrony krajobrazu.

Adam Leń



Pochodząca z 1791 roku cerkiew w Smolniku cieszy się dużym zainteresowaniem turystów. Fot. T. Szewczyk

TEGO JESZCZE NIE BYŁO!

c.d. ze s. 1

Duże pieniądze na ekologię
- W tegorocznym budżecie mamy zaplanowany deficyt w wysokości 6 mln 446 tys. zł - mówi wójt W. Podyma. - Wynika to z konieczności zapewnienia dużych pieniędzy na zadania inwestycyjne, które później zostaną w większości zrefundowane.

Najważniejszą i najkosztowniejszą inwestycją będzie budowa oczyszczalni ścieków i kanalizacji w Lutowiskach. Wartość kosztorysowa tego przedsięwzięcia wynosi 6,2 mln zł.

- Mamy na ten cel zapewnione dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w wysokości ponad 2 mln zł - informuje W. Podyma. - Choćmy ją rozpocząć na wiosnę b.r., a zakończyć w 2011 r. Byłaby to oczyszczalnia ścieków dla całych Lutowisk.

Na tym inwestycje proekologiczne się nie kończą. Wkrótce rozpoczną się prace przy adaptacji wiaty w Smolniku na sortownię surowców wtórnych. Przedsięwzięcie to ma kosztować 950 tys. zł. W tym roku zaplanowano przygotowanie za ok. 400 tys. zł zaplecza socjalnego dla pracowników.

Poprawie gospodarki odpadami ma służyć zakup za 287 tys. zł pojazdu specjalistycznego do transportu odpadów. - Samochód już

jest kupiony - informuje W. Podyma. - Otrzymałmyś do niego 117 tys. zł dofinansowania z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Obecnie lutowski samorząd przygląda się do zakupu beczki asenizacyjnej do wywozu nieczystości płynnych. - Mamy na to 50 tys. zł. Ubiegamy się o wsparcie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie - mówi wójt.

Inwestycyjny wysp

Następne poważne przedsięwzięcie to budowa świetlicy wiejskiej z garażem w Chmielu. Kosztorys inwestorski opiewa na 520 tys. zł. Dla tego zadania gmina Lutowska uzyska wsparcie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. - Harmonogram prac będzie bardzo napięty - stwierdza lutowski wójt. - Chcielibyśmy, aby tegoroczne dożnyki odbyły się w Chmielu już w nowej świetlicy.

Gmina Lutowska będzie także partycypować w remoncie drogi powiatowej do Zątnicy. - Jesteśmy przygotowani na przekazanie w tym roku starostwu bieszczadzkiemu na te roboty 400 tys. zł - mówi W. Podyma. - Jeśli tylko władze samorządowe powiatu pozyskają dofinansowanie zewnętrzne, to my swoją pulę dokładamy.

Wspólnie z Podkarpackim Zarządem Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie gmina Lutowska przystępuje się również do budowy chodnika przy drodze wojewódzkiej w Ustrzykach G. Udział gminy wyniesie 100 tys. zł. W Ustrzykach G. przewiduje się także położenie za



Fot. T. Szewczyk

65 tys. zł masy asfaltowej na drodze dojazdowej do kościoła.

Na remonty dróg osiedlowych w Lutowiskach i Smolniku zamierza się wydać 300 tys. zł. Dofinansowanie tego zadania z budżetu Agencji Nieruchomości Rolnych wyniesie 210 tys. zł. Remonty dróg dojazdowych do pól w Dwerniku i Chmielu

będą kosztować 100 tys. zł. Połowę tej kwoty będzie stanowił dotacja z budżetu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego.

W budżecie gminy przewidziano także po 100 tys. zł na budowę ujęć wody w Stuposianach i Mucznem. Również z gminnej kasy zostaną pokryte koszty budowy oświetlenia ulicznego w Lutowiskach (120 tys. zł), Dwerniku (65 tys. zł) i Dwerniczku (65 tys. zł).

Zespole Szkół w Lutowiskach, a za 70 tys. zł - przebudowę budynku w Stuposianach. Na to ostatnie zadanie gmina będzie się ubiegać o dofinansowanie z programu Leader.

Do tej długiej listy należałoby jeszcze dopisać sporo drobniejszych wydatków inwestycyjnych, m.in. zaplanowanych przez poszczególne sołectwa w ramach funduszu sołectkiego.

- Przygotowanie do tych wszystkich inwestycji trwało od dość dawna, a w niektórych przypadkach nawet kilka lat - mówi wójt W. Podyma. - Można powiedzieć, że ta kumulacja, która teraz następuje, to wynik długich starań, które właśnie obecnie są szczęśliwie finalizowane.

Nie ma zagrożenia

Czy zakrojone na taką skalę inwestycje nie są za duże dla gminy? Czy Lutowska czasem z tymi wydatkami inwestycyjnymi nie przeszarżowała?

- Nie ma takiego zagrożenia - zapewnia wójt W. Podyma. - Nie mieliśmy na koniec 2009 r. żadnego zadłużenia. Weszliśmy w 2010 r. z 1,2 mln zł nadwyżki budżetowej. Na 2010 r. mamy wprawdzie założony dość duży deficyt, ale - jeśli Pan Bóg pozwoli - to dzięki nadwyżce i refundacji nakładów inwestycyjnych, powinniśmy uniknąć poważniejszego zadłużenia. Nie chciałbym zostawić następcy czy następczyni gminy w długach.

T. Szewczyk

HOROSKOP

BARAN (21.03. - 20.04.) Obiektywizm, odpowiedzialność i stanowczość okazały się teraz niezwykle ważne. Kontakty ze współpracownikami i osobami, od których zależy kondycja firmy trzeba będzie koniecznie zweryfikować. Musisz się zdecydować, z kim dalej współpracować, a z kogo zrezygnować. Nie daj się podpuścić i nie wchodź w niejasne interesy. Pewnie nie uda Ci się teraz osiągnąć wewnętrznego spokoju, ale nie przenoś klimatów z roboty do domu. Sprawy uczuć, rodziny, relacji z bliskimi potraktuj z najwyższą uwagą. By odzyskać życiową równowagę, zajmij się tym, co wprawia Cię w dobry nastrój.

BYK (21.04. - 20.05.) Nie podejmuj pochopnych decyzji. Najlepiej polegaj na własnych umiejętnościach i rozeznaniu sytuacji. Jeśli nie chcesz kłopotów, nie daj się nabrać na gładkie słowa i liczne obietnice osoby, która od niedawna pojawiła się na orbicie Twoich spraw zawodowych. To typowy karierowicz, który myśli wyłącznie o sobie, choć stara się to zamaskować. Wiosna to odpowiednia pora by zatroszczyć się o bezpieczeństwo własne i najbliższych. Może warto się ubezpieczyć, zrobić w domu jakieś dodatkowe zabezpieczenia przed nieproszonymi gośćmi, sprawdzić stan instalacji elektrycznej, wodociągowej czy gazowej.

BLIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.) Za bardzo przywiązujesz się do marzeń i patrzysz nieprzychylnie na to, co niesie życie. To prowadzi do niezadowolona i zgorzknienia. Ucieczka od życia w świat wyobrażeń niczemu nie służy. Naprawdę nie masz żadnych powodów, by zamykać się w skorupie. Jeśli tego nie dojrzyś, będziesz czuć coraz większą niechęć do wysiłku, co zauważą Twoi przełożeni. Twoja postawa wpływa też negatywnie na relacje z najbliższymi. Stopniowo rośnie Twoja podejrzliwość i zaczynasz się doszukiwać drugiego dna w ich otwartych wypowiedziach. Atmosfera przez to staje się coraz mniej sympatyczna.

RAK (22.06. - 22.07.) „Alleluja i do przodu!” - jak mawia jeden z klasyków. Nie grożą Ci większe potknięcia, lecz nie licz też na jakieś oszałamiające sukcesy. Będziesz się przemieszczać w zaplanowanym kierunku, choć szybkość tego ruchu okaże się mniejsza od oczekiwanej. Jednak nie próbuj iść na skróty, łamiąc przepisy czy posuwając się do nieuczciwych zagrywek. Prawdopodobnie trzeba się będzie mocniej wysilił, by nad życiem rodzinnym nie zawisły ciemne chmury. Możesz mieć problemy z ułożeniem zgodnych stosunków z innymi członkami rodziny czy sąsiadami. Nie powinno dojść do ostrych starć, ale na idyllę się nie zanosi.

LEW (23.07. - 22.08.) Będziesz mieć ręce pełne roboty. Twoje działanie będzie odbiegać od utartych szablono. Początkowo wzbudzi to kontrowersje współpracowników, jednak kiedy okaże się skuteczne, zyskasz nie tylko uznanie, ale i naśladowców. Okaże się, że nie wystarczy tylko być pracowitym, ale dobrze jest też mieć głowę na karku i to otwartą. O ile współpracuje w firmie ułoży się niemal wzorcowo, o tyle w kontaktach z rodziną będzie dochodzić do nieporozumień. Pojawi się chęć pokazania, kto jest górą i podporządkowania sobie innych. Niepotrzebnie padnie sporo przykrych słów, których nie da się zresetować.

PANNA (23.08. - 22.09.) Dobrze byłoby szybko pozamykać stare sprawy i migiem nadrobić zaległości. To pozwoli Ci przejść do zabrania się za nowe pomysły, które szwendają Ci się od jakiegoś czasu po mózgu. Niektórzy mogą dostać od nowego kwartału podwyżkę. Jeśli szukasz stałego zajęcia, to początek wiosny jest na to bardzo dobrym czasem. Warto odrzucić smutne wspomnienia, zapomnieć o tym, co się nie udało i spróbować na nowo poukładać swoje sprawy prywatne. To nie musi oznaczać żadnej rewolucji, ale nowe rozłożenie akcentów, które dodatnio wpłynie na domową atmosferę.

WAGA (23.09. - 22.10.) Teraz jest najlepszy czas, by w dobrym stylu doprowadzić swoje przedsięwzięcie do finału. I zaraz możesz się podjąć czegoś nowego. Pojawia się ciekawe propozycje, dzięki którym będzie można dodatkowo zarobić albo się po prostu wykazać. Nie bójcie się zmian i wyzwań, wszak do odważnych świat należy. Samotne Wagi mogą się zakochać, bo przecież wiosna za pasem. Pozostałe Wagi, nawet jeśli ostatnio nie wiodło im się w miłości, nareszcie poczują się szczęśliwe. Wasze życie uczuciowe nabierze nowego blasku i odnajdziecie ukojenie w ramionach ukochanej osoby.

SKORPION (23.10. - 21.11.) Generalnie w drugie połowie marca wykażecie się dużą ilością energii, inwencją i konsekwencją, co pozwoli na realizację ambitnych planów. Możliwe są nieoczekiwane pieniądze (zwrot dług, zwrot nadpłaconych podatków). Dla firm może to być okres dynamicznego rozwoju, jeśli wykorzystacie sprzyjające okoliczności. Miłość wprost rozkwitnie w Twoim życiu. Dostrzeżesz ją w uśmiechu dzieci i w oczach ukochanych. To nie będzie uczucie na pokaz, lecz wyraźnie poczucieje je w sercu. Samotne Skorpiony mogą poznać kogoś, kto odegra ważną rolę w ich życiu.

STRZELEC (22.11. - 21.12.) Niektórzy Strzelcy będą bardziej zainteresowani życiem towarzyskim niż pracą, a pragnienie uwolnienia się od monotonii i urozmaicenia życia będzie dla nich priorytetem. Będzie to w konflikcie z napiętym harmonogramem obowiązków zawodowych. Na tym tle nie da się uniknąć drobnych starć ze współpracownikami. Ktoś inteligentny przykuje Twoją uwagę i być może na dłuższą wpiśe się Twoje życie. Ale największą przyjemność sprawi Ci przebywanie w własnym domu i wyraźnie poprawiające się kontakty z bliskimi. W uczuciach, niestety, nie zanosi się na wielkie uniesienia.

KOZIOROŻEC (22.12. - 20.01) Nie próbuj łapać za dużo srok za ogon. Nie działaj równocześnie na wielu frontach, bo możesz się pogubić i coś istotnego przeoczyć. Czas sprzyjać będzie tym zajęciom, które wymagają hartu i odporności na zmęczenie. Jeżeli czeka Cię egzamin, rozmowa kwalifikacyjna lub pozyskiwanie wsparcia dla swojego projektu, nie musisz się obawiać. Niektóre Koziorożce mogą zacząć kapryśnić w sprawach uczuciowych. Uświadomisz sobie, że Twój system wartości różni się od poglądów partnera. Możesz to wyolbrzymić i eskalować napięcia albo zbagatelizować i tarcia wygasić. Wybór należy do Ciebie.

WODNIK (21.01. - 18.02.) Spodziewajcie się raczej przychylnych a nie odpływu obowiązków. Z uwagą podpisujecie jakiekolwiek umowy. Dbajcie o porządek w dokumentacji, bo to może być ważne szczególnie w kontaktach z urzędem skarbowym albo z firmą ubezpieczeniową. Postaraj się wywiązywać w uzgodnionych terminach ze zleceń i nie zostawiaj niczego na ostatnią chwilę. Pod wpływem swoich chwiejnych nastrojów możesz ulegać zazdrości. Nie słuchaj uwag „życzliwych” na temat partnera, bo - po pierwsze - niewiele w ich gadaniu prawdy i - po drugie - niewiele w ich intencjach dobra. Nie pozwalaj sobą manipulować!

RYBY (19.02. - 20.03.) Przede wszystkim trzeba chronić to, co się ma. Dlatego do końca marca i na początku kwietnia wystrzegaj się strat. Jeżeli pojawi się jakaś ciekawa propozycja, dotycząca pracy, zarobków, interesów itd., to zanim na cokolwiek się zdecydujesz, przeświłtaj ją dokładnie niczym rentgen i zbilansuj wszystkie „za” i „przeciw”. W sercach niektórych Ryb będzie już królować wiosna - flirty, randki, kokietowanie. Raczej nie poważnego z tego nie wyniknie, ale będzie stanowić atrakcyjny przerywnik w szarej codzienności. Chętnie wrócicie do przyjaźni i znajomości sprzed lat.

KRZYŻÓWKA

KUPON 446

1	2	3	4	5	6	7
			8			
9						
			10	11	12	
13						
			14			
15	16	17				
			18			19
20	21					
			22	23	24	
25		26	27			
			28		29	30
31						
			32			33
34	35	36				
			37			
38						
39						
40				41		

Poziomo:

1) dzielnica Zagórze za Oslawą; 8) pomysłowość, wynalazczość; 9) węgiel wapienia; 10) nieistniejąca wieś na południe od Krościenka; 13) pyszny z zającą; 14) miasto w północnej Hiszpanii z ośrodkiem sportów zimowych; 15) Aleksander - pułkownik, twórca konspiracyjnej Dywizji Podhalańskiej, zamordowany w Auschwitz; 18) określenie młodzieży w USA na początku lat 80. XX w., którą cechowało dążenie do sukcesu; 20) nauczyciel, wychowawca lub teoretyk wychowania; 22) stan w USA nad Zatoką Meksykańską; 25) „Cudowna ...” - w tytule powieści Kazimierza Orłosa; 28) iglasty, liściasty lub mieszany; 29) wpływ Wisłoki lub surowiec energetyczny; 31) klujący krzew owocowy; 32) szczyt w Bieszczadach (992 m n.p.m.); 34) pejzażyzma lub kubistka; 37) antonim przodu; 38) „... Boingo” - amerykański zespół muzyczny, będący przedstawicielem new wave rocka; 39) narkotyk otrzymywany z konopi indyjskich; 40) patrzy na nie cielę; 41) resztki.

Pionowo:

2) szarłat; 3) duża wieś (a właściwie dwie wsie) w ustrzyckiej gminie; 4) majak; 5) bon-talon; 6) człowiek bezkrytycznie naśladowający i służący podziwiający ludzi, których uważa za wyższych od siebie; 7) glaukoma - groźna choroba oczu; 10) wampir, upiór; 11) mieszkanka Addis Abeby; 12) osoba niedawno nawrócona na chrześcijaństwo; 15) duży ptak padlinożerny z rodziny jastrzębiowatych; 16) część imienia w islamie, oznaczająca „nielownika” czegoś lub kogoś; 17) jeden z gazów szlachetnych; 19) chwała, rozgłos; 21) elektryczna lub jądrowa; 23) kostur; 24) Hnatowe lub Bukowe; 26) Santor lub Szewińska; 27) niski głos kobiety; 30) w mitologii greckiej - bóg opiekuńczy lasów i pól, strzeżący pasterzy oraz ich trzody; 32) „czerwone ...”, przekrojone na krzyż; 33) galant, firycek, goguś, modniś, strojniś; 34) wieś w dolinie Oslawy; 35) miejscowość lub ośrodek ukierunkowane na organizację wypoczynku letniego; 36) sztuka pięknego, logicznego mówienia oraz wyrażania uczuć.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 446 jest „Gazeta Bieszczadzka”.

Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 446 zostaną opublikowane w „GB” nr 7 (464).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 445 otrzymuje **Józef Beńko z Wojtkówki**.

Nagroda do odebrania w redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się tego numeru czasopisma.

Hasło krzyżówki nr 445 brzmiało: „**Kotonicze**”.

VI Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w Biegach Narciarskich

Marcela Marcisz z kompletem medali

Ostatnie dwa dni lutego to termin współzawodnictwa w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski w Biegach Narciarskich w Supraślu. Zawodnicy „Halicza” Ustrzyki D. powrócili z Podlasia z pięcioma medalami. Trzy z nich to zdobyc najszlachetniejszej zawodniczkich supraskich mistrzostw Marceli Marcisz.



Początek zawodów w Supraślu był bardzo udany dla „Halicza”. W biegach sprinterskich Marcela Marcisz zdobyła tytuł młodzieżowej mi-

strzyni Polski i złoty medal. Piąte miejsce w sprintach zajęła Monika Fundanicz. W sprintach mężczyzn Piotr Tkacz był czwarty, a Bartosz

Fundanicz – piąty. Złoto przypadło Andrzejowi Leśnikowi z LKS „Poroniec” Poronin.

Po południu rozegrano biegi stylem klasycznym kobiet na 5 km i mężczyzn na 10 km. Tytuły mistrzów kraju w tych biegach zdobyła Anna Staręga z UKS „Rawa” Siedlice i Mariusz Michalek z AZS AWF Katowice. Swoją drugą medal tego dnia, tym razem brązowy, wywalczyła Marcela Marcisz. Monika Fundanicz zajęła czwartą lokatę. Drugi brąz dla „Halicza” wybiegał Piotr Tkacz. Bartosz Fundanicz ukończył „dziesiątkę” na ósmym miejscu.

Drugi dzień supraskich zawodów to biegi łączone kobiet (5 km ci + 5 km fi) i mężczyzn (10 km ci + 10 km fi). Marcela Marcisz po biegu łączonym wzbogaciła swój dorobek z pierwszego dnia o tytuł wicemistrzyni Polski i srebrny medal. Monika Fundanicz zajęła piąte miejsce. Złoto zdobyła Anna Staręga z UKS „Rawa” Siedlice.

W biegu łączonym mężczyzn drugi brąz dla siebie i piąty medal dla „Halicza” wywalczył Piotr Tkacz. Jego kolega klubowy Bartosz Fundanicz ukończył ten bieg z siódmym rezultatem. Tytuł mistrzowski zdobył Mariusz Michalek z AZS AWF Katowice.

Zawodnicy „Halicza” zdobyli w Supraślu pięć medali (złoty, srebrny i trzy brązowe) i 192 pkt. do współzawodnictwa sportowego, prowadzonego przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. W klasyfikacji klubowej MKS „Halicz” Ustrzyki D. zajęły trzecie miejsce.

T. S.

XVI Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Sportach Zimowych - Dolny Śląsk 2010

„Halicz” z trzema medalami

Początek współzawodnictwa w biegach narciarskich podczas XVI Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Zimowych - Dolny Śląsk 2010 nie był zbyt udany dla biegaczek i biegaczy MKS „Halicz” Ustrzyki D. Humory nieco im się poprawiły po biegu junierek na 5 km i sprinterskich biegach sztafetowych.



Medalowe sztafety ustrzyckie z trenerami

Fot. MKS „Halicz”

W sprintach junierek młodszych stylem dowolnym ustrzyckie biegaczki Paula Socha i Urszula Nycz zajęły miejsca 8 i 16. W biegu na 5 km U. Nycz była 13. Bieg stylem dowolnym na 7,5 km Paula ukończyła na 9 pozycji, a Urszula na 13.

Z ustrzyckich junierek młodszych najszybszy w sprintach stylem dowolnym był Paweł Sykała – 13 m. Filip Fundanicz był 36, Bartosz Bulanda – 37, a Jarosław Homa – 45. W biegu na 5 km klasykiem P. Sykała zajął 28 lokatę, B. Bulanda – 29, Mateusz Konik – 34, J. Homa – 40 i F. Fundanicz – 41. Bieg na 10 km stylem dowolnym B. Bulanda zakończył z 15 wynikiem, M. Konik – 33, P. Sykała – 35, J. Homa – 39 i F. Fundanicz – 44.

Lepiej od junierek młodszych spisali się ustrzyccy juniorzy. Artur Bobrecki zakończył sprinty stylem dowolnym na 10 miejscu. Tuż za nim uplasował się Piotr Fundanicz. Henryk Domański był 17. W biegu na 10 km A. Bobrecki był 9, P. Fundanicz – 10, H. Domański – 20, a Kamil Szmyd – 22. W biegu łączonym A. Bobrecki zajął 8 lokatę, P. Fundanicz – 9, zaś K. Szmyd – 23.

Najlepsza juniorka MKS „Halicz” Ewelina Marcisz w czasie tegorocznej OOM się rozchorowała. Mogła wystartować w Jakuszycach dopiero w biegu indywidualnym na 5 km stylem dowolnym. I nie zawiodła. Zdobyla złoty medal OOM i tytuł mistrzyni Polski junierek na tym dystansie.



XVI OGÓLNOPOLSKA
OLIMPIADA MŁODZIEŻY
W SPORTACH ZIMOWYCH
DOLNY ŚLĄSK 2010

Dorobek medalowy MKS „Halicz” Ustrzyki D. wzbogaciły rozegrane w finale OOM sprinterskie biegi sztafetowe stylem klasycznym. Ustrzyckie juniorki młodsze - P. Socha i U. Nycz - wywalczyły brązowe medale. Srebro w rywalizacji sztafet junierek wywalczył duet P. Fundanicz i A. Bobrecki. Druga sztafeta „Halicza”, w której pobiegli K. Szmyd i H. Domański, zajęła 7 miejsce. Sztafety ustrzyckich juniorów młodszych - M. Konik i F. Fundanicz oraz P. Sykała i B. Bulanda - zajęły miejsca 13 i 14.

Łącznie reprezentanci MKS Halicz Ustrzyki D. w biegach narciarskich podczas XVI Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Zimowych - Dolny Śląsk 2010 wywalczyli trzy medale: złoty, srebrny i brązowy. Zgromadzili w sumie w 61 pkt., co wśród 29 sklasyfikowanych klubów dało im 7 miejsce.

T. S.

XVI Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Sportach Zimowych - Dolny Śląsk 2010

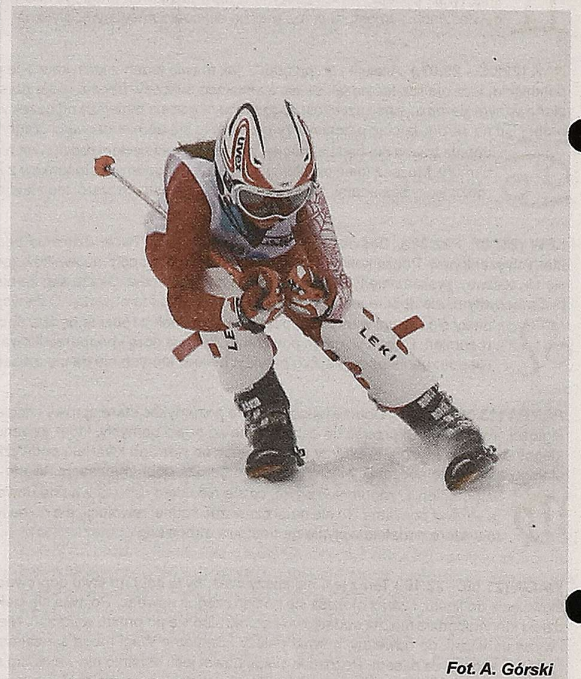
„Laworta” bez medali

Alpejkom i alpejczykom z UKN „Laworta” nie udało się w tym roku poprawić czy choćby powtórzyć wyników z poprzedniej Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Ale na trasach w Stroni Śląskim podtrzymały opinię, że są najlepszym klubem narciarstwa alpejskiego na Podkarpaciu.

Zdobywcy medalu na poprzedniej OOM Aleksandra Łukaszyk zajęła w slalomie junierek 14 miejsce, 22 w slalomie gigantów i 14 w dwuboju zimowym. Maciej Banachowski był w slalomie i w slalomie gigantów 13, a w dwuboju zimowym 11. Hubert Malicki uzyskał w slalomie 17 wynik, w slalomie gigantów 15, zaś w



XVI OGÓLNOPOLSKA
OLIMPIADA MŁODZIEŻY
W SPORTACH ZIMOWYCH
DOLNY ŚLĄSK 2010



Fot. A. Górski

dwuboju zimowym 18. Bardzo dobrze jeżdżący w ub.r. Krystian Klimek nie ukończył slalomu, zaś w slalomie gigantów musiał się zadowolić 23 lokatą.

Najlepsza ustrzycka juniorka młodsza Angelika Kobzdej ukończyła jeżdżąc slalomem gigant, zajmując 12 miejsce. Dagna Ząbek była 23 w slalomie gigantów i supergigancie oraz 21 w superkombinacji. Grzegorz Śliwa został sklasyfikowany na 29 miejscu w slalomie gigantów i supergigancie. Krzysztof Bross był w supergigancie 24.

W sumie narciarze z UKN „Laworta” uzyskali 16 pkt. Dało im to na dolnośląskiej OOM 16 miejsce wśród 37 sklasyfikowanych klubów.

t. s.

Rejonowa Licealiada w Piłce Koszykowej

Połowa w półfinale

Zespół Szkół Licealnych w Ustrzykach D. był gospodarzem Rejonowej Licealiady w Piłce Koszykowej. Najpierw w hali sportowej ZSL zagrały dziewczęta, a w tydzień później chłopcy.

W zawodach rejonowych zmierzyły się drużyny, które zdobyły tytuły mistrzyni i mistrzów powiatów bieszczadzkiego, brzozowskiego, leskiego i sanockiego w kategorii szkół ponadgimnazjalnych.

W rozgrywkach dziewcząt zdecydowanie dominowały koszykarki z II LO w Sanoku. Podopieczni Krzysztofa Czecha wygrali wszystkie mecze: 64:22 z ZSL Ustrzyki D., 63:21 z LO Lesko i 77:23 z I LO Brzozów. Drugie miejsce wywalczyły brzozowianki dzięki zwycięstwom 33:29 z ustrzyczankami i 25:18 z leszczankami. Trzecia lokata przypadła zawodniczkom ustrzyckiego ZSL, które wygrały z ekipą leskiego LO 25:12.

Prawo gry w półfinale wojewódzkim uzyskały drużyny dziewcząt z II LO w Sanoku i I LO w Brzozowie.

Współzawodnictwo chłopców zakończyło się wygraną drużyny gospodarzy. Podopieczni Andrzeja Steciuka zwyciężyli 32:19 z ZSB w Brzozowie, 25:23 z I LO w Sanoku i 42:27 z LO w Lesku. Drugie miejsce zdobyli licealiści sanoccy, którzy wygrali 32:21 z leszczankami i 51:13 z brzozowiankami. W meczu, który decydował o trzeciej lokacie, licealiści z Leska pokonali 43:31 drużynę brzozowskiego ZSB.

Do półfinału wojewódzkiego zakwalifikowali się koszykarze ZSL w Ustrzykach D. i I LO w Sanoku.

h. t.

Podsumowanie współzawodnictwa sportowego w 2009 na Podkarpaciu

USTRZYKI D. CZTERY RAZY DRUGIE

Ustrzykom D. prawdopodobnie nigdy nie uda się wyprzedzić Rzeszowa. Ale Mielec, Stalowa Wola, Jasto, Krosno, Przemysł, Sanok, Tarnobrzeg czy Jarosław w ubiegłorocznym współzawodnictwie sportowym, choć znacznie większe i ludniejsze, znalazły się tym razem za Ustrzykami.



Za czwarte miejsce w Polsce ustrzycka gmina dostała puchar i list gratulacyjny od min. A. Giersza, a za drugie na Podkarpaciu – ozdobną plakietkę. – Dobrze byłoby gdyby za tym szły też jakieś pieniądze na rozwój sportu – mówi H. Suluja.
Fot. T. Szewczyk

Wyniki uzyskiwane w ub. r. przez ustrzyckich sportowców sprawiły, że aż w czterech klasyfikacjach miasto nad Strwiążem zajęło drugie miejsce w województwie podkarpackim.

W punktacji współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży za 2009 r., prowadzonej przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, gmina Ustrzyki D. znalazła się za Rzeszowem. Trzecie miejsce zajęła Stalowa Wola. Na marginesie warto dodać, że w kategorii gmin do 20 tys. mieszkańców ustrzycka gmina zajęła w ub. r. czwarte miejsce w Polsce.

Zdobycie jakichkolwiek punktów w tej klasyfikacji nie jest wcale łatwe, gdyż punktują jedynie czołwki z zawodów rangi mistrzostw kraju lub – w przypadku młodzieży – mistrzostw makroregionu. Skale trudności obrazuje fakt, że są na Podkarpaciu ośrodki miejskie, które nie zdobyły w tym współzawodnictwie ani jednego punktu.

- To są powody do wielkiej satys-

fakcji i to jest sprawa prestiżowa dla miasta i gminy – mówi ustrzycki burmistrz Henryk Suluja. – Za tymi sukcesami stoi ogromny wysiłek i codzienna ciężka praca trenerów, działaczy i przede wszystkim uzdolnionej młodzieży. Wydaje mi się, że w ślad za osiągnięciami powinny pójść pieniądze. Nasza gmina wspiera rozwój sportu chyba – można powiedzieć – ponad swoje możliwości. Prowadzimy wiele kosztownych inwestycji, które służą sportowi i kulturze fizycznej. Budujemy nowoczesną halę sportową i kompleks sportowo-rekreacyjny przy MKP „Delfin”, sukcesywnie też tworzymy coraz lepsze warunki do uprawiania narciarstwa biegowego na Żukowie.

Spośród klubów sportowych Podkarpacia sklasyfikowano 146, których zawodnicy w ub. r. zdobyli przynajmniej 1 pkt. Pierwsze miejsce w tej klasyfikacji przypadło „Stali” Rzeszów z dorobkiem 694,67

pkt. Na drugim miejscu znalazł się MKS „Halicz” Ustrzyki D. z dorobkiem 380,5 pkt. Ustrzycki „Halicz” w rankingu ogólnopolskim wśród 3040 punktujących klubów zajął 42 miejsce. Również 42 lokatę, lecz już w skali województwa uzyskał UKN „Laworta” Ustrzyki D. z 29 pkt. na koncie.

Na 25 podkarpackich powiatów, których zawodnicy zdobywali punkty, najlepszy okazał się Rzeszów. Drugie miejsce dzięki wynikom ustrzyckich sportowców zajął w tej klasyfikacji powiat bieszczadzki. Na trzeciej pozycji znalazł się powiat stalowowolski.

Kolejne drugie miejsce dla Ustrzyk D. to zasługa Podkarpackiego Okręgowego Związku Narciarskiego, który ma tutaj swoją siedzibę. Więcej punktów Podkarpacie przysporzył jedynie Podkarpacki Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki z siedzibą w Rzeszowie.

Osiągnięcia sportowe dzieci i młodzieży z województwa podkarpackiego w 2009 r. zostały podsumowane podczas II Gali Sportu Młodzieżowego, która odbyła się w Rzeszowie 3 marca. Podczas niej marszałek województwa Zygmunta Cholewiński wręczył 103 stypendia młodym sportowcom. W gronie stypendystów znalazło się (aż czy tylko?) sześćdziesięciu sportowców ustrzyckich: pięcioro reprezentantów MKS „Halicz” (Monika Fundanicz, Ewelina Marcisz, Marcela Marcisz, Bartosz Fundanicz i Kamil Fundanicz) i jedna zawodniczka UKN „Laworta” (Aleksandra Łukaszki).

Nieco dziwny wydaje się fakt, iż wśród 11 działaczy sportowych nie było żadnego przedstawiciela sportu ustrzyckiego. Jeszcze bardziej zaskakuje to, że gronie 35 nagrodzonych podczas gali trenerów również nie było ani jednego trenera MKS „Halicz” czy UKN „Laworta”. Widać zatem, że laska pańska na pstrym koniu jeździ.

T. Szewczyk

Najlepsze ośrodki narciarskie w Polsce

Ustrzyki i Arłamów w czołówce

Zakończyło się głosowanie na najlepsze ośrodki narciarskie 2010 r. Ponad 19 tysięcy użytkowników serwisu narty.onet.pl oddało swoje głosy, typując zwycięzców wśród stacji narciarskich w Polsce i za granicą.



Podustrzycka Laworta to stok, który wymaga od narciarzy niemałych umiejętności
Fot. T. Szewczyk

Polskie stacje narciarskie oceniane były w dziesięciu kategoriach: przygotowanie stoków, przyjemność jazdy, sztuczne naśnieżanie, bezpieczeństwo na stoku, dzieci na nartach, parkingi, noclegi, gastronomia, kultura obsługi i stosunek ceny do jakości. Uczestnicy ankiety przyznawali w każdej kategorii od 0 do 5 pkt. Wyniki w poszczególnych kategoriach złożyły się na końcową ocenę i ustalenie listy 20 najlepszych ośrodków narciarskich w Polsce.

- W tym roku wyniki są co najmniej zaskakujące, ale właśnie one najlepiej ilustrują, czego Polacy naprawdę potrzebują na stokach – stwierdzają organizatorzy konkursu. – Okazuje się, że w czołówce znalazły się głównie niewielkie stacje narciarskie. To prawdziwy zwrot. Do tej pory najwyższe noty zbierały duże stacje. Widać wyraźnie, że wolimy małe ośrodki, bez tłoku i kolejek do wyciągów. Ich klienci są bardzo lojalni i - co widać wyraźnie w ankiecie - szczerze lubią swoje ulubione miejsca na narty.

Ostatecznie za najlepszą stację narciarską w Polsce uczestnicy ankiety uznali Jaworki w pobliżu Szczawnicy (średnia ocena we wszystkich kategoriach - 4,49). Drugie miejsce zajął ośrodek Lubomierz Ski, umiejscowiony na stoku Jaworzynki (4,29). Ośrodek Górski Czarna Góra w Siemnej znalazł się na trzeciej pozycji.

Dla nas szczególnie ważne jest to, iż wśród najlepszych ośrodków narciarskich znalazły się dwa z naszego regionu. Uważanym za zimową stolicę Podkarpacia Ustrzykom Dolnym uczestnicy konkursu przyznali dziewiąte miejsce (4,14). Pierwszą dziesiątkę zamyka kompleks narciarski przy Ośrodku Wypoczynkowym „Arłamów” w Arłamowie (4,12).

Wyniki onetowej ankiety należy uznać za miarodajne, gdyż o lokatach poszczególnych ośrodków decydowali ludzie, którzy są praktykującymi narciarzami, a zatem znają się na rzeczy.

h. t.

Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Tenisie Stołowym

Wszyscy grają dalej

Dziewczeta i chłopcy ze szkół podstawowych walczyli 3 marca o tytuły mistrzów powiatu bieszczadzkiego w tenisie stołowym. Zawody odbyły się w sali sportowej Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D.



Fot. K. Lachowski

W turnieju dziewcząt rywalizowały drużyny ustrzyckiego ZSP 1 (Ola Mantojfel i Paulina Czekaj; opiekun Bogdan Maciejewski) i SP w Łobozewie (Monika Kozła, Patrycja Łukowicz; opiekunka Alina Konik). Mecz pomiędzy tymi drużynami zakończył się zwycięstwem gospodyń zawodów 3:1.

Również w zmaganiach chłopców zmierzyły się tylko dwie drużyny: ZSP 1 w Ustrzykach D. (Maciej Gołabski, Sebastian Matusik, Michał Karabanowski; opiekun Bogdan Maciejewski) i ZSP w Ropnie (Marcin Suchar i Dawid Chiloński; opiekunka: Barbara Motodyńska). Zwyciężyli 3:0 pingpongistami ustrzyckimi.

W kolejnym etapie rozgrywek prawo startu mają zdobywcy dwóch pierwszych miejsc we współzawodnictwie dziewcząt i chłopców. Zatem wszystkie drużyny nadal pozostają w grze.

h. t.

a. z.

Powiatowa Gimnazjada w Piłce Siatkowej Dziewcząt

Nie oddały ani seta

Najlepsze drużyny siatkarek z gimnazjów powiatu bieszczadzkiego 10 marca w hali sportowej Szkoły Podstawowej w Krościenku walczyły o prymat w powiecie i o prawo gry w zawodach rejonowych.



Fot. G. Kardasz

Do zmagania pod siatką stanęły siatkarki z Gimnazjum w Lutowskich, Gimnazjum w Wojtkówce i Zespołu Szkół Publicznych nr 1 - Gimnazjum nr 1 w Ustrzykach D.

W drużynie z Lutowskich, którą prowadzi Elżbieta Kosmecka, zagrały Katarzyna Bocheńska, Katarzyna Różycka, Marta Mordarska, Dominika Prucnal, Ilona Pachana, Angelika Ślazi, Jolita Marek i Izabela Komarzewska.

Gimnazjum w Wojtkówce reprezentowały: Zuzanna Obrzut, Karolina Sidor, Paulina Dzień, Patrycja Podkalicka, Kinga Bednarek, Marzena Kulig, Dominika Kijowska, Magdalena Bieniasz i Anna Dul. Ich opiekunką jest Katarzyna Wojewódka.

Drużynę gimnazjalistek ustrzyckiego ZSP 1, trenowaną przez Beatę Buziewicz, tworzyły: Aleksandra Szewczyk, Eryka Stotwińska, Dominika Kmieć, Angelika Kobzdej, Patrycja Śliwiak, Natalią Hełmecka, Natalia Pelczar i Ewelina Dudka.

Bez straty seta zwyciężyły gimnazjalistki z ustrzyckiej „Jedynki”. Drugie miejsce zdobyły siatkarki z Wojtkówki, które wygrały 2:0 z reprezentantkami Lutowskich.

Żeby nie wylać dziecka z kąpielą

- Nasz klub uznawany był za wzorowy w okręgu krośnieńskim. Nie brakowało niczego, co jest potrzebne w klubie – stwierdza szefowa zarządu KS „Bieszczady – Pamoplast” Ustrzyki D. Anna Palys. – Jak w naszej firmie było dobrze, to i w klubie było dobrze. Kryzys dotknął firmę i nasze zaangażowanie w klub nie może być takie, jak do tej pory.



Fot. T. Szewczyk

Przed walnym zebraniem członków KS „Bieszczady-Pamoplast” Ustrzyki D. nastroje były niewesołe. Właściciele firmy „Pamoplast”, która jest sponsorem strategicznym klubu, nosili się z zamiarem wycofania się. Gdyby do tego doszło, to dalszy udział ustrzyckich drużyn w rozgrywkach piłkarskich stanąłby pod znakiem zapytania. Również istnienie samego klubu byłoby niepewne.

Dlatego w lutym walnym zebraniu oprócz członków klubu – działaczy i piłkarzy – wzięli udział reprezentanci władz samorządowych: przewodniczący Rady Miejskiej Julian Czamecki i jego zastępcy Bogdan Ferenc i Ryszard Zdziebko, burmistrz Henryk Suluja i sekretarz gminy Jan Buczek. Samorządowcy nie ukrywali, że zależy im na tym, by firma „Pamoplast” – podobnie jak przez ostatnie 7 lat – nadal zajmowała się prowadzeniem klubu.

- Wiadomość o zamiarze rezygnacji „Pamoplastu” bardzo nas zaniepokoiła. Jako samorządowcom i mieszkańcom Ustrzyk zależy nam na tym, żeby klub funkcjonował i żeby się w nim dobrze działo – mówi burmistrz H. Suluja. – Wierzę, że wspólnie poczynania pozwolą, by tego, co się udało zrobić, nie pogrzebać.

Udało się niemal

Wystarczy popatrzeć na tabelę po rundzie jesiennej: seniorzy – trzecie miejsce w klasie okręgowej, juniorzy – trzecie miejsce, trampkarze – pierwsze miejsce...

- Byliśmy kiedyś w klasie A na samym końcu – przypomina b. kapitan seniorów Bartłomiej Kołodziej. - Dzięki temu, że nas przejął „Pamoplast”, zaczęło się działać lepiej. Prawie co roku awansowaliśmy i dobijaliśmy się już do bramy IV ligi. W ub. r. zdobyliśmy puchar na szczeblu okręgu krośnieńskiego...

Funkcjonowanie klubu wiąże się z nakładami. Trzeba pieniędzy, żeby m.in. opłacić transport na mecze (12 tys. zł w ub. r.), na diety i delegację sędziów (12 tys. zł), nagrody za wygrane mecze (38 tys. zł), płace jednego z zawodników oraz trenera (27 tys. zł)... Żeby klub mógł w miarę normalnie działać, potrzeba rocznie 150-200 tys. zł.

- Nasze możliwości finansowe jako gminy są ograniczone – stwierdza J. Czamecki. – Pewne rzeczy możemy współfinansować. Ale nie możemy wziąć wszystkich kosztów na siebie. Nie wolno zapominać, że są jeszcze inne kluby, które odnoszą

niemałe sukcesy i którym też trzeba pomagać. Będziemy pilnie wspierać w takim zakresie, na jaki nas stać. Myślę, że jakoś się dogadamy.

I się dogadano

Gmina ze swojego budżetu przeznaczycy w tym roku na KS „Bieszczady-Pamoplast” 75 tys. zł. „Pamoplast” będzie nadal patronem klubu i – jak widać po wynikach wyborów – jego właściciele będą także stanowić trzon władz klubowych.

Nowy zarząd KS „Bieszczady-Pamoplast” Ustrzyki D. będzie pracował w składzie: Anna Palys – prezeska, Józef Palys – wiceprezes i Tomasz Kołodziej – skarbnik.

Komisję rewizyjną stanowią: Czesław Urban – przewodniczący oraz Krzysztof Łoch i Bartłomiej Kołodziej. Do sądu koleżeńkiego zostali wybrani: Piotr Ozóg – przewodniczący, Kamil Demkowski i Krzysztof Kalinowski.

- Jak to będzie dalej wyglądać, zależy od gminy, zależy od zarządu klubu, ale głównie zależy od zawodników – podsumowuje H. Suluja. – Ten rok poświęcimy na to, żeby tę układankę jak najlepiej poukładać. Nie chcielibyśmy wylać dziecka z kąpielą. t. s.

Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego w Biegach Przełajowych

Od mistrzostw Podkarpacia do mistrzostw świata

Choć za oknami jeszcze pełnoobojawowa zima, biegacze wychodzą z hal i rozpoczyna się okres przełajowy. Jego oficjalną inauguracją stanowią Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego w Biegach Przełajowych, które odbyły się 6 marca w Mielcu.

Przełajowcy muszą się spieszyć, bo w marcu czekają ich jeszcze mistrzostwa kraju w Bydgoszczy i Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Biegach na Przełaj w Chorowie, a najlepsi krajowi przełajowcy wystartują pod koniec marca w Mistrzostwach Świata w Biegach Przełajowych w Bydgoszczy.

Miejskie mistrzostwa Podkarpacia były ważnym sprawdzianem przygotowania do startów także dla biegaczy i biegaczek MKS „Halicz” Ustrzyki D.

W biegu dzieci starszych na 920 m czwarte miejsce zajęła Martyna Lachowska, piąte – Edyta Bielec, a jej siostra Joanna była siódma.

Patryk Lachowski, pomimo kontuzji, zajął trzecie miejsce w biegu młodzików na 1950 m. We współzawodnictwie młodzieżek na 1480 m Kamila Kobos była siódma, Patrycja Śliwiak – dziewiąta, Paulina Dzień – jedenaśta i Magda Bieniasz – dwunasta.

Bieg juniorek młodszych na 1950 m zakończył się zwycięstwem Marty Orłowskiej, która będzie reprezentować MKS „Halicz” na Międzywojewódzkich Eliminacjach do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Biegach na Przełaj w Tarnowie.

Juniorka Natalia Wacławska, która z kolei wystartuje w przełajowych mistrzostwach Polski i będzie walczyć o kwalifikację do mistrzostw świata, wywalczyła w Mielcu w biegu na 1950 m drugą lokatę. Na tym samym dystansie drugi wynik z seniorek uzyskała Anita Wacławska.

Dwunaste miejsce w rywalizacji juniorów na 2980 m wybiegał Patryk Armaciński. Henryk Bandrowski w biegu seniorów na tym samym dystansie był czwarty.

- Chcemy, żeby nasz klub był reprezentowany w tych wszystkich biegach na przełaj – mówi trener ustrzyckich biegaczy Grzegorz Oleksyk. - Oczywiście najtrudniej będzie się zakwalifikować do mistrzostw świata, bo aby na nich wystartować, trzeba zająć na mistrzostwach Polski miejsce w pierwszej szóście.

h. t.

Polski Producent Żywności 2010

Marszałek Województwa Podkarpackiego zaprasza producentów żywności z województwa podkarpackiego do udziału w XIV edycji inicjatywy pozytywności „Polski Producent Żywności 2010”, organizowanej od 1997 r. przez Stowarzyszenie im. E. Kwiatkowskiego w Poznaniu. Jej celem jest promowanie najlepszych polskich producentów żywności oraz zwrócenie uwagi konsumentów na wyroby spożywcze najwyższej jakości.

W I etapie Kapituła Wojewódzka wybierze firmy z naszego regionu, a następnie w lipcu br. spośród firm zgłoszonych z różnych województw Kapituła Ogólnopolska wyłoni laureatów. Finał Ogólnopolski, w którego trakcie nastąpi wręczenie tytułów, odbędzie się w Poznaniu, podczas targów POLAGRA FOOD. Patronat honorowy nad tegoroczną edycją objął Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Posiedzenie Kapituły Wojewódzkiej oraz wybór firm nominowanych do II etapu konkursu, odbędzie się 22 kwietnia 2010 r. w sali konferencyjnej Urzędu Marszałkowskiego przy ul. Towarnickiego 3A o godz. 13.00. Zainteresowane udziałem w konkursie firmy z województwa podkarpackiego proszone są o przekazanie wypełnionej karty zgłoszenia do 16 kwietnia br. na adres Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego, al. Ł. Ciepilińskiego 4, 35-010 Rzeszów, fax (017) 860 67 11 lub e-mail (d.jamroz@podkarpackie.p).

Szczegółowe informacje uzyskać można, dzwoniąc pod numer telefonu (17)7476338 bezpośrednio w Oddziale Wielofunkcyjnego Rozwoju Wsi i Żywności Wysokiej Jakości. Informacje na temat konkursu, karta zgłoszenia i regulamin dostępne na: http://www.wrota.podkarpackie.pl/pl/rolnictwo/aktualnosci/100311_polski_producent_zywnosci

Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Wójta Gminy Lutowiska

Zwycięstwo gospodarzy

Od kilku lat zimą organizowany jest Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Wójta Gminy Lutowiska. W tym roku w hali sportowej Zespołu Szkół w Lutowiskach rywalizowało sześć drużyn.



Fot. GOK Lutowiska

Rozgrywkom towarzyszyły ogromne emocje, zarówno na parkiecie, jak i na widowni. Uczestnicy zawodów zaprezentowali wysoki poziom sportowy i włożyli w każdy mecz sporo serca.

- Warto zauważyć, że z każdym

rokiem przybywa w naszej gminie amatorów i amateerek piłki siatkowej, co dowodzi, że organizacja takich zawodów ma sens – mówi dyrektor GOK w Lutowiskach Marek Sokół. - Turniej był okazją nie tylko do konfrontacji umiejętności siatkar-

skich, lecz przede wszystkim dobrą zabawą i promocją zdrowego sposobu spędzania wolnego czasu.

Z turnieju zwycięsko wyszła reprezentacja Lutowisk. Drugie miejsce zdobyła drużyna Placówki Straży Granicznej w Czarnej Górze. Reprezentacja Czarnej wywalczyła trzecią lokatę. Kolejne miejsca zajęli siatkarze ze Smolnika, PSG w Stuposianach i PSG w Ustrzykach G. esem

**GARAŻE
BLASZANE**
www.RobStal.pl

**TRANSPORT- MONTAZ
GRATIS! - CAŁY KRAJ, RĄTY**

PRODUCENT
tel. (13) 440 92 06, (18) 332 16 81
kom. 509 038 425, 509 038 426



Komunikat

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 r. nr 261, poz. 2603 ze zm.) informuję, że w Urzędzie Gminy w Czarnej na tablicy ogłoszeń zostanie wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni, to jest od 19.03.2010 r. do 8.04.2010 r., wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

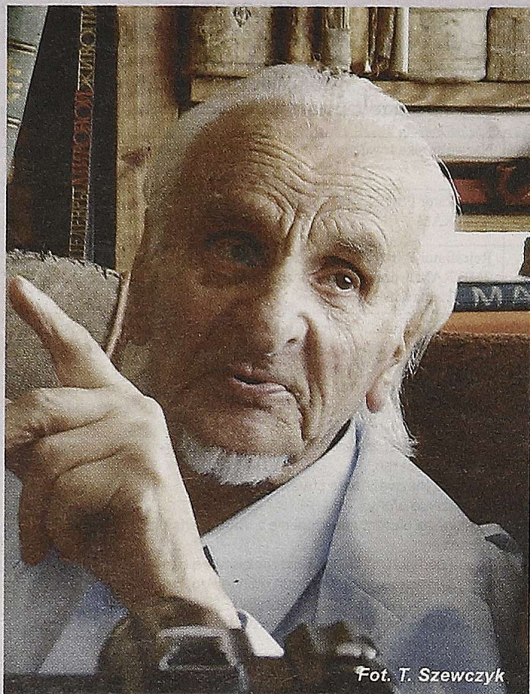
a) w trybie przetargu nieograniczonego ustnego – działki nr 270 i nr 271 o łącznej pow. 0,06 ha położone w miejscowości Polana;

b) w trybie bezprzetargowym na rzecz dzierzawcy, który działkę zbudował zgodnie z otrzymanym pozwoleniem – działka nr 42/17 o pow. 0,0396 ha w miejscowości Polana.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu tych działek na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, mogą złożyć wniosek o ich sprzedaż w trybie bezprzetargowym do 4.05.2010 r.

Szczegółowe informacje o nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Gminy w Czarnej – pokój nr 5 tel. (13) 461 9009 w. 39.

Wójt
mgr Marcin Rogacki



Fot. T. Szewczyk

OGÓLNOPOLSKI KONKURS PLASTYCZNY

„Autor kilku epok - ciągle obecny”

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Ustrzykach Dolnych zaprasza na konkurs plastyczny „Autor kilku epok - ciągle obecny”. Konkurs adresowany jest do uczniów szkół podstawowych z kl. IV-VI (wykonanie portretu prof. E. Waniewa) oraz uczniów szkół gimnazjalnych (wykonanie pracy plastycznej inspirowanej twórczością prof. E. Waniewa; technika: ołówek lub węgiel). Prace konkursowe należy składać w PiMBP w Ustrzykach D. w oddziale dla dzieci i młodzieży do 16 kwietnia 2010 r. Regulamin konkursu dostępny jest w ustrzyckiej PiMBP.

Myłkusy, grandle i wabiki

Około 80 poroży zaprezentowano w sali konferencyjnej Nadleśnictwa Ustrzyki D. Na wystawie trofeów łowieckich pokazano trofea z sezonu 2009-2010 myśliwych z Kól Łowieckich „Jarząbek”, „Rys” i „Żbik” w Ustrzykach D., „Jeleń” w Wołkowyi i „Gawra” w Lutowiskach.

Wśród wystawionych poroży jeleni największe wrażenie robią te, które zostały zaliczone do medalowych. Srebrny medal uzyskały wieńce pozyskane przez Andrzeja Parylaka z Kł. „Jarząbek” i Olafa Józwiaka z Kł. „Gawra” Lutowiska. Brązowe medale przyznano trofeom Marka Chulińskiego z Kł. „Jarząbek” i Kazimierza Nóżkę z Kł. „Jeleń”.

Dyplomami za najciekawsze trofea wyróżniono Jerzego Urbana z Kł. „Rys” i Kazimierza Jańczaka z Kł. „Jeleń”. W obu przypadkach były to tzw. myłkusy. Szczegółnie zainteresowanie zwiedzających wzbudzało pierwsze z tych poroży, gdyż noszącemu je kiedyś jeleniowi zaczęła wyrastać... trzecia tyka.

Wystawie poroży towarzyszyły pokazy wyrobów ze zrzutów jeleni, m.in. kolekcję noży myśliwskich wykonanych przez Mariana Ostrówkę, świeczniki i lampkę nocną zrobione przez Olafa Józwiaka oraz lichtarze i krucyfiks z parostków sarny rogacza. Można było także obejrzeć imponujący zyrandol z poroży jeleni, ufundowany przez myśliwych z Kł. „Gawra” dla świątyni w Smolniku, którego wykonawcą jest również Olaf Józwiak.

Oprócz tego zaprezentowano także zbiór grandli (grandle to szczątkowe kły w górnej szczękę jeleni byków i łań, stanowiące także trofeum łowieckie) i kolekcję wabików, używanych przez myśliwych w trakcie polowań na wabia (tuby z kory brzoźowej, z rogów bawolich, z muszli i wabików plastikowych).

Uzupełnieniem wystawy trofeów stanowią wypchane zwierzęta leśne (lis, borsuk, bóbr, jenot) i ptaki (gęś zbożowa, kaczka krzyżówka, słonka, kurpawa i bażant) oraz skóry zwierząt (wilk, muflon, ryś).
h. t.



Fot. T. Szewczyk

Trofeum z jelenia byka stanowi jego poroże, zwane wieńcem. Dodatkowym trofeum są grandle i czasami skóra. Przy ocenie punktowej wieńców jeleni szczególną uwagę zwraca się na moc poroża, o której świadczą tzw. punkty pomiarowe, które stanowią 90% ogólnej liczby punktów. Punkty te przynajmniej się za długość i grubość tyk, rozłogę wieńca i ciężar poroża. Ważnym elementem wyceny jest także ilość, długość i regularność rozłożenia odnóg. Piękność wieńca zależy od jego uperlenia, barwy, wielkości i kształtu koron oraz zakończenia odnóg.

„Planeta 51” w „Orle”



Nowy film twórców „Shrek”! Typowi mieszkańcy planety mają dwoje czuków, osiem palców i panicznie boją się inwazji obcych cywilizacji. Lem jest wzorowym uczniem i wiedzie beztroskie życie, marząc o kosmosie oraz o swojej uroczej zielonoskórzej sąsiadce Neerze. Pewnego dnia w samym środku rodzinnego grilla na podwórku Neery ląduje niezidentyfikowany obiekt latający opatrzony śmiesznie brzmiącym napisem „NASA”. Gdy sterujący nim kapitan Russ Baker opuszcza swój statek, aby triumfalnie wbić w nieodkrytą dotąd planetę amerykańską flagę zauważa... kiloro wgapionych w siebie, szeroko otwartych ze zdziwienia oczu. Spanikowany bierze nogi za pas i znajduje schronienie w planetarium, w którym pracuje Lem. Po fazie wzajemnej nieufności między bohaterami stopniowo zaczyna kielkować przyjaźń. Teraz Lem z pomocą życzyliwych, lecz niezbyt bystych przyjaciół musi nie tylko ukryć swojego ziemskiego przyjaciela przed ścigającym go wojskiem, ale także pomóc mu jak najszybciej wrócić na przejęty przez władzę planety statek.

- Wszystko co Kocham (dramat; Polska; od 12 l.) – 19 i 21.03. godz. 19.00
- Planeta 51 (anim.; Hiszpania; b.o.) – 26 i 28.03. godz. 17.00
- Parnassus (przygod.; Francja; od 12 l.) – 26 i 28.03. godz. 19.00

Bilety 13 zł

Kasa czynna 30 min. przed seansem
Zastrzega się możliwości zmian w repertuarze
Kino „Orzeł” – Ustrzyki D.; ul. 29 Listopada 31; tel. 013-461-1322
www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail: udk@poczta.wp.pl

DRAFT

PROJEKTY BUDOWLANE

OPRACOWUJEMY:
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH
INSTALACJE WEWNĘTRZNE
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY



!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANÝCH
ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155

e-mail: biuro@draft.com.pl

F.P.H.U.

„SZWAGIER MEBLE”

poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiar
i doradztwo gratis,
ceny konkurencyjne

Zapraszamy:

Nowosielce 313

tel./fax: 013 467 2328

tel. 0602 465 102

MORAWSKI

OKNA
I DRZWI

ROLETY, ŻALUZJE,
BRAMY GARAŻOWE,
DRZWI WEWNĘTRZNE
OKNA DACHOWE

ul. 29 Listopada 47
38-700 Ustrzyki Dolne
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85
kom. 0693 781 547
email: fhu.morawski@wp.pl

ROLETY {WOLNOWISZĄCE
W ZABUDOWIE

ŻALUZJE {PIONOWE
POZIOME

SIATKI PRZECIW KOMAROM

SPRZEDAŻ {CZĘŚCI
NAPRAWY

Telefon
013 464 19 12
0 600 29 72 10

PRODUCENT

Sanok



ul. Jagiellońska 48

Serdecznie zapraszamy

na
Kiermasz Wielkanocny,

który odbędzie się

21 marca 2010 r. w godz. 11:00 – 16:00

w Gminnym Ośrodku Kultury
w Lutowiskach

w ofercie:

palmy, pisanki, kraszanki, koszyki, baranek, stroiki
serwisy oraz degustacja ciast wielkanocnych

ORGANIZATORZY
Kolo Gospodyń Wiejskich w Lutowiskach, Stowarzyszenie „BIES”
Kolo Gospodyń Wiejskich w Zatwarnicy, Gminny Ośrodek Kultury

Firma
Sprzątająca
"ARIANA"
oferuje:

*PRANIE
tapicerki meblowej
samochodowej
dywanów

*SPRZĄTANIE OGÓLNE

Dojazd do klienta gratis.

Tel. 723 086 779